Sobota, 8 września 1934 - Nr. 203

Dzień Pomorski

10 stron
Rok VI
cena 15 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEN BYDGOSKI - DZIEN GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDANSKA
DZIEN TCZEWSKI - DZIEN KUJAWSKI - GAZETA MOGILENSKA

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56. — Telefony dzienne: 202, 747. — Telefon nocny 747.
Filja Administracji: Szeroka 41, telefon 748. Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Pozytywna praca młodzieży

Najważniejszem zagadnieniem przy określaniu roli młodego pokolenia w życiu Państwa i Narodu jest skierowanie sił młodzieży — po wszczepieniu w nią właściwych prawd ideowych — na tory pracy twórczej, pracy realizacyjnej, przynoszącej społeczeństwu istotne korzyści. Zespolenie i wzajemne uzupełnianie się pracy ideowej, dającej młodzieży zrozumienie potrzeb państwowych i społecznych, z pracą na konkretnych odcinkach życia społecznego — winno stać się zasadą działalności wśród młodzieży.

Najpierw więc jaknajszersze rzesze młodzieży winny przejść przeszkolenie w organizacji ideowej, dającej niezbędne przygotowanie dla pracy społecznej. Potem, a właściwie równocześnie z pogłębianiem wyznawanych prawd ideowych, przyjść musi konkretna, pozytywna praca społeczna. Entuzjazm i siła żywotna właściwa młodzieży zostaną wówczas wyładowane w kierunku naprawdę dla Państwa pożytecznym, a jednocześnie, posiadając barwę ideową, wytworzoną przez samą młodzież, kształtować będą życie społeczne zgodnie z wyznawanemi przez nią prawdami.

Korzyści ze skierowania nadmiaru temperamentu młodego pokolenia do pracy w organizacjach ogólno-społecznych będą aż nadto widoczne, a korzyści te odniesie zarówno młodzież, jak i te organizacje. Jest w Polsce szereg takich stowarzyszeń i organizacyj społecznych, które w życiu Państwa spełniają doniosłą rolę. Jest więc Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, jest Liga Morska i Kolonjalna, Czerwony Krzyż i wiele, wiele in. organizacyj społeczn., mających konkretne zadania do spełnienia. Organizacje te wykonują przyjęte na siebie obowiązki lepiej lub gorzej, wydajność ich pracy jest większa lub mniejsza, wszystkie jednak cechuje ten sam brak, brak umiejętności wzniecenia entuzjazmu dla propagowanych celów.

Ta wada wynika przedewszystkiem z charakteru pracy rekrutujących się spośród starszego pokolenia działaczów organizacyj społecznych, którzy, jakkolwiek wkładają w swą pracę wiele wysiłku i wiele sumienności, nie posiadają właściwego młodości zapalnego entuzjazmu, mogącego wzbudzić w społeczeństwie podobne nastroje.

I dlatego właśnie poddanie działalności organizacyj ogólno - społecznych wpływom entuzjazmu i siły żywotnej młodzieży, uznającej pracę w tych organizacjach za najlepszy teren ekspansji nadmiaru swych sił obudzonych i wytworzonych w pracy ideowej — przyniość może Państwu ogromne korzyści.

Dla samej młodzieży to skierowanie zastępów przygotowanych ideowo działaczów na teren pracy konkretnej, realizacyjnej będzie nader korzystne. Z jednej bowiem strony młodzież będzie mogła poddać wypracowane przez siebie prawdy ideowe próbie codziennych potrzeb życia społecznego, z drugiej zaś młodzi działacze, przygotowani teoretycznie w ogniu dyskusyj ideologicznych, najdą właściwy teren realizacji swoich ideałów.

Wiele dotychczasowych fermentów wśród młodzieży wynika poprostu z braku pola do pozytywnej pracy, z konieczności nieustannego teoretyzowania ad absurdum.

Stanisław Garczyński.

Polacy dzielnie trzymają się na pierwszych miejscach

Kpt. Bajan zdobył już blisko tysiąc punktów — Wyniki próby zużycia paliwa

Warszawa, 7. 9. (Pat). Wczoraj w godzinach popołudniowych międzynarodowa komisja sportowa ogłosiła nieoficjalne wyniki w ogólnej punktacji. **Pierwsze miejsce ma dotychczas kapitan Bajan 994 p.** 2) Karpiński 954 p. 3) Płonczyński 953 p 4) Seideman 939 p. 5) Hubrich 936 p. 6) Buczyński 920 p. 7) Floryanowicz 919 p 8) Ambrus 915 p. 9) Anderle 915 p. 10) Hirth 911 p. 11) Grzeszczyk 907 p. 12) Bayer 902 p. 13) Balcer 899 p. 14) Junck 895 p. 15) Francke 895 p. 16) Stein 891 p. 17) Włodarkiewicz 890 p. 18) Zaczek 890 p. 19) Pasewald 885 p. 20) Skrzypiński 883 p. 21) Dudziński 875 p 22) Osterkamp 850 p. 23) Morzik 840 p. 24) Gedgowd 839 p. 25) Kreuger 815 p. 20) Eberhardt 802 p. 27 Macpherson 800 p.

Warszawa 7. 9. (Pat). Według danych nieoficjalnych lotnik Płonczyński na samolocie RWD 9 w próbie szybkości minimalnej uzyskał 78 pkt. Lotnik Macpherson poprawił swój wynik w próbie szybkości minimalnej, uzyskując 30 p. Pozostali lotnicy włoscy w próbie tej uzyskali 0 pkt. Lotnik Morzik poprawił swój wynik w próbie lądowania, uzyskując 129 pkt. W próbie startu lotnik włoski Vincenzi uzyskał 72 p., Francois Armand (Włochy) 89 p.

Według nieoficjalnych danych wyniki zużycia paliwa przedstawiają się następująco:

Nr. 14	Osterkamp (Niemcy) na BF. 108	86 pkt.
15	Francke BF 108	95 pkt.
16	Junck BF 108	90 pkt.
17	Hirth F. I. 97	32 pkt.
18	Bayer F. I. 97	55 pkt.
19	Seideman F. I. 97	55 pkt.
21	Hubrich F. I. 97	52 pkt.
22	Pasewald F. I. 97	45 pkt.
23	Eberchardt KL 36	46 pkt.
24	Stein KL 36	48 pkt.
25	Krueger KL 36	58 pkt.
26	Morzik KL 36	53 pkt.
51	Zacek (Czechosł.) A 200L	54 pkt.
52	Ambrus A 200L	54 pkt.
54	Anderle RWD9	56 pkt.
61	Dudziński Polska PZL26	73 pkt.
62	Gedgowd PZL26	71 pkt.
64	Balcer PZL26	75 pkt.
65	Włodarkiewicz PZL26	58 pkt.
71	Bajan RWD9	79 pkt.
72	Buczyński RWD9	76 pkt.
73	Floryanowicz RWD9	57 pkt.
74	Karpiński RWD9	62 pkt.
75	Płonczyński RWD9	61 pkt.
76	Skrzypiński RWD9	57 pkt.
81	Macpherson Puss Moth	40 pkt.
41	Wincenzi próby nie wykonał.	
42	Francois Armand (Wł) PS1	63 pkt.
43	Colombo BA42	60 pkt.
44	Deangeli BA42	67 pkt.
45	Tessore BA39	64 pkt.
46	Sanzin BA39	72 pkt.

*

Casablanca, 7. 9. (Pat). Wczoraj o godzinie 14 wylądowały tu dwa samoloty polskie „Lublin R 13".

Tragiczna śmierć lotnika polskiego w Hiszpanji

Zabił się na trasie Challenge'owej w Pirenejach

(o) **Warszawa, 7. 9. (Tel. wł.).** Z Hiszpanji donoszą o katastrofie polskiego samolotu R—13, na którym lecieli do Madrytu **por. pilot Kosiński i inż. mechanik Kazimierz Baliński.**

Samolot R—13 razem z innemi maszynami **wysłany był na trasę Challenge'u**, aby w razie potrzeby nieść pomoc polskim zawodnikom. Pozatem Kosiński, jako rezerwowy pilot, mógł w razie choroby któregoś z uczestników turnieju, zająć jego miejsce.

Lotnicy wylecieli z Biarritz, kierując się przez Pireneje do Madrytu. W drodze napotkali **silne wiatry i mgłę.** Po kilkugodzinem błądzeniu w górskiej okolicy z braku benzyny musieli lądować.

W chwili lądowania na skalistym terenie **inż. Baliński wyleciał z samolotu i wskutek uderzenia głową o skały, poniósł śmierć na miejscu.** Por. Kosiński według jednej wersji wyszedł z wypadku bez szwanku, wedle innej jest lekko ranny. Samolot podobno ocalał.

Pogrzeb inż. Balińskiego odbył się już wczoraj z uwagi na panujące w Hiszpanji upały. Bliższych szczegółów katastrofy na razie brak.

Przed nominacją nowego prezydenta Rady Portu w Gdańsku

Jak wiadomo, z końcem b. miesiąca upływa termin kadencji obecnego prezydenta Rady Portu dr. Benzingera.

Stanowisko to piastowane było dotychczas przez obywateli Szwajcarji: **płk. de Regniera, płk. de Loesa i dr. Benzingera.**

Wynikało to z postanowień konwencji, która upoważnia Ligę Narodów do mianowania na stanowisko prezydenta Rady Portu ob. szwajcarskiego w wypadku nieuzgodnienia osoby kandydata przez strony zainteresowane t. zn. przez Rząd polski i Senat W. M. Gdańska.

Jak się dowiadujemy, wypadek ten obecnie nie będzie miał miejsca, ponieważ co do osoby przyszłego prezydenta Rady Portu nastąpiło całkowite porozumienie między Rządem Polski i Senatem W. Miasta.

Nowy prezydent Rady Portu będzie poraz pierwszy mianowany przez Rząd Polski i Senat W. Miasta.

Prezes zarządu Zakładów Żyrardowskich aresztowany

(o) **Warszawa** 7. 9 (tel. wł.) Dowiadujemy się że **sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi Demant**, prowadzący śledztwo w sprawie afery żyrardowskiej, wezwał do Warszawy przebywającego w Truskawcu p. **Henryka Potockiego**, który do ostatniej chwili był prezesem zarządu Zakładów Żyrardowskich. P. Potocki przybył wczoraj i natychmiast zgłosił się do sędziego Demanta.

Przesłuchanie trwało kilka godzin, poczem sędzia Demant **wydał nakaz aresztowania Potockiego na podstawia art. 269 kk.** Jak wiadomo na zasadzie tego artykułu osadzeni zostali w areszcie prewencyjnym również dyrektorzy Zakładów Żyrardowskich Veermesch i Caen.

Przed wyjazdem floty sowieckiej z Gdyni

Powrót gości z Warszawy i Poznania

Oficerowie polskiej floty wojennej wczoraj zwiedzali okręty floty sowieckiej, na których byli podejmowani lampką wina.

O godzinie 7,28 rano pociągiem pospiesznym z Warszawy do Gdyni przybył ambasador ZSRR w Warszawie Dawtjan przedstawiciele floty sowieckiej z admirałem Gallerem i w otoczeniu attache wojskowego ambasady generała Siemjonowa, oraz oficerów floty sowieckiej. Na dworcu powitali ambasadora Dawtjana i admirała Gallera, wicekomisarz rządu inż Szanjawski, charge d'affaires ambasady sowieckiej Podolski, szef sztabu floty sowieckiej Lechczenko, oraz dowódca obrony wybrzeża komandor Frankowski i szef sztabu marynarki wojennej Solski.

Ambasador Dawtjan w asyście admirała Gallera i wyższych oficerów floty sowieckiej dokonał następnie przeglądu okrętów sowieckich „Marat", „Kalinin" i „Wołodarskij".

Wczoraj powróciła do Gdyni wycieczka floty sowieckiej która wyjechała do Poznania w dniu 4-tym bm.

Komisarz Rządu Gdyni p. Sokół z małżonką wydali wczoraj w południe na cześć reprezentacji floty sowieckiej przyjęcie, na którem obecny był ambasador Dawtjan admirał Galler, radca ambasady sowieckie, Podolski, szef sztabu floty sowieckiej, dowódca dywizjonu kontrtorpedowców sowieckich, dowódcy okrętów „Marat", „Kalinin" i „Wołodarskij", wyżsi urzędnicy floty sowieckiej, dowódca polskiej floty wojennej kontradmirał Unrug itd.

Uczestnicy Zjazdu Przeciwgruźliczego na przyjęciu u p. Premjera

Warszawa, 7. 9. (PAT). P. Prezes Rady Ministrów prof. dr. Leon Kozłowski wydał w pałacu Prezydjum Rady Ministrów przyjęcie na cześć uczestników 9-go zjazdu międzynarodowego Związku Przeciwgruźliczego.

Na przyjęciu tem obecni byli członkowie Rządu i korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele wojskowości oraz liczni reprezentanci świata naukowo-lekarskiego.

Powrót posła niemieckiego

(o) Warszawa 7. 9. (tel. wł.) Poseł Rzeszy Niemieckiej w Warszawie von Moltke wrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Nowa afera oszukańcza na Śląsku

(o) Katowice 7. 9. (tel. wł.) Do prokuratora Sądu Okręgowego wpłynęło doniesienie karne na dyrektora Górnośląskiego Handlu Żelaza Pragiera.

Doniesienie zawiera zarzuty o nadużycia, dokonane przez Pragiera na szkodę głównych udziałowców firmy. Pragier mieszka stale w Bytomiu i od dłuższego czasu nie pokazuje się na terenie Polski w obawie aresztowania.

Sytuacja strajkowa w Ameryce uległa zaostrzeniu

Krwawe walki między robotnikami i strażami fabrycznemi

Waszyngton 7 9 (PAT). Według danych ogłoszonych pod koniec dnia w strajku włókien niczym bierze udział 301 tys. robotników. W dniu dzisiejszym przystąpiło do strajku 20 tys. robotników w fabrykach sztucznego jedwabiu w mieście Paterson (New Jersey).

Sygnalizowane wczoraj rozruchy i starcia miały charakter odosobniony jednakże władze obawiają się że akty gwałtu wzmogą się znacz nie naskutek agitacji skrajnych czynników jeżeli praca nie we wszystkich przędzalniach będzie porzucona.

Jeden z głównych przedstawicieli przemysłu przędzalniczego Sloan oświadczył, że każda komisja powołana przez prezydenta Roosevelta zieszyć się będzie wielkiem poszanowaniem ze strony przedsiębiorców.

Nowy York 7 9 (PAT). W mieście Trion w stanie Georgja około 20 osób odniosło rany postrzałowe w czasie rozruchów, wynikłych w pobliżu przędzalni, która nie przystąpiła do strajku. Policjant, który usiłował interwenjować, został zraniony dwiema kulami. W mieście Augusta w tymże stanie zranione zostały w czasie rozruchów 3 osoby.

Nowy Jork, 7. 9. (Pat). Bilans trzeciego dnia strajku robotników w przemyśle tkackim zamyka się już liczbą kilku zabitych i rannych. W Honepath w południowej Karolinie wydarzyły się poważne zaburzenia między strajkującymi robotnikami i grupą robotników zorganizowanych przez przedsiębiorców. W wyniku starcia padło trzech zabitych i kilkunastu rannych. Policja aresztowała 64 robotników. Od chwili rozpoczęcia strajku w Honepath padło już dziesięciu ludzi.

W Greenville zabito jednego ze strajkujących robotników. Podobne starcia między robotnikami a strażą fabryczną, złożoną również z robotników, miały miejsce na terenie północnej Karoliny W Raleigh między strajkującymi a strażą fabryczną wywiązała się strzelanina. Na pomoc straży sprowadzono trzy kompanje milicji stanowej. Jeden ze strajkujących zmarł z odniesionych ran.

W Waren Rhode Island policja rozproszyła strajkujących robotników przy pomocy bomb łzawiących. Robotnicy kilkakrotnie starali się szturmem opanować fabrykę celem przerwania pracy. Z całego szeregu miejscowości objętych strajkiem nadchodzą informacje o zaburzeniach kończących się zazwyczaj krwawo, jak również o aresztowaniach dokonywanych wśród robotników. Według ostatnich informacyj korespondenta Reutera z Nowego Jorku, liczba straj kujących robotników w przemyśle tkackim wynosi 340 tys.

Nowy Jork 7. 9. (PAT). Federacja robotników przemysłu odzieżowego wypowiedziała się za przystąpieniem do strajku odzieżowego prze mysłu bawełnianego. Postanowienie to zwiększy liczbę strajkujących o 50.000.

Rządowa komisja zbada przyczyny

i opracuje projekt zlikwidowania zatargu

Z Waszyngtonu donoszą: iż prezydent Roosevelt ma powołać komisję do spraw strajku w przemyśle włókienniczym, która odgrywałaby rolę rozjemcy w obecnym konflikcie, paraliżującym olbrzymi amerykański przemysł włókienniczy. Inicjatywę tę prezydent Roosevelt podjął na wniosek narodowej komisji pracy. Komisja do spraw strajku posiada prawo dochodzenia przyczyn, które spowodowały strajk, oraz opracowania projektu sprawiedliwego zlikwidowania zatargu.

Przywódcy strajku podwajają wysiłki, aby w końcu tygodnia doprowadzić do tego, by wszyscy robotnicy przystąpili do strajku. Wiadomość o mianowaniu komisji rozjemczej przez prezydenta Roosevelta wywołała zaniepokojenie wśród przywódców strajkowych. Żaden z ich nie chciał określić, jakie będzie stanowisko związków zawodowych na wypadek zaproponowania cofnięcia hasła strajkowego w oczekiwaniu na rezultaty akcji pośredniczącej.

Japonja domaga się demilitaryzacji sowieckiego Dalekiego Wschodu

Naprężenie stosunków trwa w dalszym ciągu

Moskwa, 7. 9. (Pat). Według wiadomości z kół, zbliżonych do ambasady japońskiej w Moskwie, strona japońska wysuwa jako warunek sfinalizowania rokowań i kupna kolei wschodnio - chińskiej demilitaryzację sowieckiego Dalekiego Wschodu, zgodnie z traktatem z Portsmouth z r. 1904. Według opinji tutejszych kół dyplomatycznych, warunek taki byłby przez stronę sowiecką odrzucony a limine, wobec czego japońska propozycja jest nierealna i sfery pozbawiona jakichkolwiek szans powodzenia. Jak słychać, stronie japońskiej zależy przedewszystkiem na usunięciu sowieckiej bazy lotniczej we Władywostoku.

Moskwa, 7. 9. (Pat). Sytuacja na Dalekim Wschodzie nie ulega odprężeniu, pomimo optymistycznego oświadczenia japońskiego ministra spraw zagranicznych Hirota w sprawie ewentualnego wznowienia rokowań o sprzedaż kolei wschodnio - chińskiej. Dzienniki mandżurskie i japońskie w Charbinie ostro przeciwstawiają się wznowieniu rokowań, żądając „uprzedniego naprawienia wrogich wystąpień strony sowieckiej oraz udzielenia gwarancji, że wystąpienia te się nie powtórzą". Dzienniki charbińskie podają pozatem w wątpliwość szczerość intencyj ZSRR, twierdząc, że „w obecnych warunkach niema nadziei na wznowienie rokowań".

Polemika sowiecko - japońska w sprawie napadu na pociąg na południowem odgałęzieniu kolei wschodnio - chińskiej trwa. Wedle doniesień sowieckich, na miejscu napadu znaleziono łuski od naboi z japońskiemi godłami fabrycznemi. Te same źródła zwracają uwagę na usilną propagandę prasy charbińskiej na temat zbliżenia angielsko - japońskiego, skierowanego przeciwko ZSRR.

Pełniący obowiązki konsula generalnego ZSRR w Charbinie złożył u władz mandżurskich ponowny energiczny protest przeciwko biciu i torturowaniu obywateli sowieckich przez policję. Protest domaga się energicznego śledztwa i surowego ukarania winnych. Do protestu dołączono akty obdukcji lekarskiej obywateli sowieckich Grigorjewa i Gołowinej, przewiezionych z więzienia do szpitala kolejowego. Dyrektor kolei wschodnio - chińskiej Bandura przybył wczoraj na specjalne wezwanie do Moskwy.

Dzień katastrof kolejowych

Dwa wypadki w Niemczech i jeden w Anglji

Berlin 7 9 (PAT). Na dworcu kolejowym Wuppertal — Elberfeld pociąg towarowy najechał na stojący na stacji pociąg pospieszny 20 osób odniosło rany.

Eisenach, 7. 9. (PAT). W pobliżu stacji Kreutzburg pociąg osobowy, idący z Eisenach, zderzył się na niestrzeżonym przejeździe kolejowym z samochodem ciężarowym. Samochód uległ całkowitemu rozbiciu i natychmiast po zderzeniu objęty został płomieniami.

Jednocześnie nastąpił wybuch kotła na lokomotywie. Maszynista i palacz zdołali się uratować, wyskakując z lokomotywy. Z pośród jadących samochodem, jeden poniósł śmierć na miejscu, podczas gdy drugi, na którym zajęło się ubranie, wyskoczył z samochodu i zaczął się tarzać po ziemi, aby zagasić płonące odzienie. Odniósł on jednak tak ciężkie poparzenia, że zmarł po paru godzinach.

Londyn, 7. 9. (PAT). W pobliżu dworca centralnego w Glasgow wydarzyła się wczoraj katastrofa kolejowa. Zderzyły się dwa pociągi pasażerskie.

Lokomotywy i trzy pierwsze wagony obydwu pociągów uległy zniszczeniu. Maszynista i palacz jednego pociągu zostali zabici. Rannych jest przeszło 40 osób.

Obrzymie zainteresowanie meczem Polska — Niemcy

wśród niemieckich sportowców

Lipsk 7 9 (PAT). Zainteresowanie niemieckiej opinji publicznej meczem Polska — Niemcy w Warszawie jest bardzo duże. Dzienniki niemieckie zamieszczają codziennie obszerne wiadomości o sporcie polskim i polskiej reprezentacji państwowej.

Ustalony skład polski ocenia prasa niemiecka jako zespół niezwykle groźny. Wszystkie pisma podkreślają że Niemcy staną w Warszawie przed bardzo ciężkiem zadaniem.

Lipsk 7 9 (PAT). Na mecz Polska — Niemcy wyjeżdża z Niemiec środkowych do Warszawy kilku poważnych dziennikarzy niemieckich pism sportowych ze znanym publicystą niemieckim Erykiem Chemnitzem z Lipska na czele. Wycieczce towarzyszy do Warszawy lipski korespondent PAT.

Z Niemiec środkowych przyłącza się do berlińskiej wycieczki około 200 sportowców niemieckich.

Straszne zderzenie się samolotów w Neapolu

Jeden aparat spadł na wieżę kościelną, drugi na dach pałacu

Neapol, 7. 9. (Pat). Wczoraj rano zderzyły się nad miastem dwa samoloty turystyczne. Jeden z pilotów uratował się, skacząc ze spadochronem, a aparat jego spadł na wieżę kościelną. Drugi pilot nie zdążył wyskoczyć i runął wraz z aparatem na dach pałacu. Lotnik wskutek odniesionych ran zmarł wkrótce po wypadku.

Nafta tańsza o 20 proc.

Warszawa 7 9 (PAT). Na podstawie porozumienia między ministerstwem przemysłu i handlu a większemi rafinerjami naftowemi zostanie z dniem 10 września br. obniżona w całem państwie cena składowa nafty o 20 proc. Ce na zatem detaliczna nafty powinna również ulec obniżce przynajmniej o 20 proc. Aby umożliwić tak znaczną redukcję cen nafty ministerstwo komunikacji obniżyło stawki taryf kolejowych na przewóz ropy i wszystkich produktów naftowych o 25 proc.

Ciekawe odkrycie historyczne w farze grodzieńskiej

Grodno 7 9 (PAT). Przy usuwaniu gruzów z prezbiterjum rekonstruowanej fary Witoldowej, (obecny kościół garnizonowy) natrafiono na krypty z czasów Witolda pod murem, na którym znajdował się dawniej wielki ołtarz. W jednej z odkopanych krypt znaleziono resztki trumien, kości ludzkie i szczątki dawnych szat.

Kopuła krypty została przez Rosjan rozebrana w swoim czasie i trumny ze zwłokami naruszone i zasypane gruzami. Czynniki prowadzące badania spodziewają się, że dalsze prace wykopaliskowe odsłonią jeszcze liczne ciekawe odkrycia z dawnych czasów.

Konfiskata lektury antyhitlerowskiej w Gdańsku

Gdańskie władze policyjne przeprowadziły rewizję w wypożyczalniach książek, konfiskując rozmaite książki pisarzy niemieckich, którzy ustosunkowują się negatywnie do reżimu narodowo - socjalistycznego oraz książki autorów żydowskich.

Poświęcenie biura „Orbisu" w Paryżu

Paryż 7 9 (PAT). Wczoraj odbyło się w Paryżu poświęcenie nowego lokalu polskiego biura podróży „Orbis" położonego w centrum miasta. Aktu poświęcenia w obecności wielu wybitnych osobistości ze świata politycznego polskiego i francuskiego dokonał ks. rektor Paulus, poczem prezes rady nadzorczej Orbisu dr. Gruber wygłosił przemówienie w którem podkreślił znaczenie turystyki dla narodów oraz omówił zadania Orbisu.

Awarja statku łotewskiego u wybrzeży Anglji

Hamburg 7. 9. (Pat). Załodze parowca niemieckiego „Sonnenfeld" udało się uratować wszystkich członków załogi łotewskiego statku „Liva", który w pobliżu wybrzeży angielskich blisko był zatonięcia. Parowiec „Sonnenfeld" przywiózł rozbitków do portu hamburskiego.

Warszawa, 7. 9. (Pat). Wczoraj w trzecim dniu ciągnienia 4-tej klasy 30-tej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej następujące większe wygrane padły na numery losów:

20 tys. zł na numer 57819.
15 tys. zł na n-ry 21202, 94739.
Po 10 tys. zł na n-ry 21183, 75064.

Po 5 tys. zł wygrały n-ry 36668, 40435, 54415, 63866, 66985, 73825, 85719, 108899, 155947, 163138, 164750.

Po 2.000 zł na n-ry 1012, 4435, 10546, 23550, 26116, 28694, 30152, 36913, 48822, 53714, 79520, 84241, 87252, 100718, 106454, 107056, 111461, 115408, 120667, 127769, 132660, 149862.

Z obrad kongresu narodowo-socjalistycznego

Norymberga, 7. 9. (PAT). W ramach kongresu narodowo-socjalistycznego odbyła się wczoraj konferencja, poświęcona sprawom kultury, na której kanclerz Hitler wystąpił z dłuższem przemówieniem. Główny referat wygłosił kierownik narodowo-socjalistycznego urzędu polityki zagranicznej dr. Alfred Rosenberg.

Wielkie manewry czerwonej armji

Moskwa 7 9 (PAT). W okolicach Kijowa od były się wielkie manewry kawaleryjsko-lotnicze czerwonej armji w obecności komisarza obrony Woroszyłowa, wybitnych generałów sowieckich Budiennego, Kamieniewa, Afksnisa i Miezeninowa, a także wojskowych tureckich z gen. Fahredtin Paszą na czele

—o—

Wierzchołek góry Lenina zdobyty

Rekord grupowego wspinania się na szczyty wysokogórskie

Moskwa 7. 9. (PAT). Grupa 11 oficerów czerwonej armji pod kierownictwem komisarza sprawiedliwości Krylenki w dn. 30 ub. m. osiągnęła wysokość 7000 metrów, dochodząc do podnóża szczytu Lenina (najwyższego punktu łańcucha gór zaałajskich).

Jest to światowy rekord grupowego osiągnięcia takiej wysokości przy silnej wichurze i temperaturze od 15 do 35 stopni niżej zera. Trzy ostatnie noclegi odbyły się na wysokości ponad 6000 metrów.

Polak prezesem Związku Słowiańskich Tow. Turystycznych

W Lublanie odbył się kongres Związku Słowiańskich Towarzystw alpinistycznych. Na kongres przybyli delegaci alpinistycznych organizacyj Polski, Czechosłowacji i Jugosławji. Z Polski przybyli prof. W. Goetel, Dr. Osiecki i mjr. Romanieczyn. Członkowie kongresu wygłosili referaty dotyczące rozwoju turystyki w państwach słowiańskich. Kongres uchwalił m. in. w najkrótszym czasie wydać przewodniki po państwach słowiańskich, podjąć inicjatywę urządzania większych wzajemnych wycieczek, poczynić kroki w celu pozyskania licznych ułatwień przy podróżach po krajach słowiańskich i t. d. Wybrano nowy zarząd Związku w następującym składzie: prezes prof. Goetel. I. wiceprezes Dr. Ketler (Czechosłowacja), II. wiceprezes Dr. Tomiński (Jugosławja) i sekretarz mjr. Romaniszyn. Siedziba Związku przeniesiona została do Krakowa.

Polacy na pierwszych miejscach w Challenge'u

Niespodzianki ocen technicznych - Niemcy coraz groźniejsi - Próba zużycia paliwa

(Korespondencja własna). Warszawa, 5. 9. 1934 r.

Nareszcie po długich naradach i (jak słychać) sporach, Międzynarodowa Komisja Sportowa Turnieju Lotniczego ogłosiła wyniki oceny technicznej samolotu. Dzięki temu rozwiązany został częściowo zawiły rebus, kryjący w sobie zwycięzce Challenge'u 1934 r.

Pisząc te słowa i snując niejako prorocze wywody na temat zwycięzcy tegorocznego Turnieju Lotniczego, zastrzegam się jednak, że jest to opinja li tylko moja własna, a ponadto, że mimo pewnych wyjaśnionych już sytuacyj w Turnieju, do zakończenia całości jest jeszcze bardzo daleko. Proszę tylko zważyć — kończy się jedynie pierwsza część turnieju (próby techniczne), czeka jeszcze zawodników ogromny lot okrężny i wreszcie próba (ostatnia) maksymalnej szybkości. Jasnem jest, że dużo się jeszcze w dzisiejszej klasyfikacji zawodników może zmienić.

Sytuacja po ogłoszeniu ocen technicznych samolotu, do której jeszcze powrócę, jest, jak dotychczas, pomyślna dla barw zespołu polskich RWD. 9. Na czele listy zawodników kroczy zdecydowanie Polak kpt. Bajan, mając 915 pkt., drugie miejsce zajmuje również Polak, Karpiński, mając 892 pkt. Trzecie, czwarte i piąte miejsce zajęli Niemcy: Hubrich 884 pkt., Seidemann również 884 pkt. i Hirth 882 pkt. Polak kpt. Florjanowicz, który dotychczas znajdował się na 3 miejscu, został obecnie zepchnięty na szóste z 862 pkt. Dalej kroczą Czech Ambruz (861 pkt.) i Czech Anderle (859 p.).

Niewyjaśniona jest dotychczas pozycja Polaka Płonczyńskiego na RWD. 9. Nie odbył on jeszcze do dziś dnia próby minimalnej szybkości i posiada 819 pkt. Zależnie od ilości zdobytych pkt. w próbie minimalnej szybkości, którą musi przeprowadzić najdalej jutro, t. j. czwartek, być może zajmie jedno z pierwszych miejsc.

Jeszcze raz zabawmy się w wróżbitę — przypuszczalnie Płonczyński zdobędzie jutro w próbie minimalnej szybkości 66 pkt., (co jest zupełnie możliwe, Bajan miał przecież 83 w tej samej próbie) i po doliczeniu do posiadanych obecnie (819+66=885) zajmie trzecie miejsce przed Niemcem Hubrichem. A więc jutro liczymy i ze specjalnem zainteresowaniem czekamy na wynik Płonczyńskiego....

A teraz kolej na omówienie ogłoszonych ostatnio ocen technicznych. Oceny sprawiły szereg niespodzianek.

Mianowicie samoloty polskie znalazły się tu na jednem z ostatnich miejsc. Na czoło Międzynarodowa Komisja wysunęła niemieckie Messerschmidty. Na drugiem znalazły się również niemieckie Fiselery, na trzeciem dwa samoloty włoskie typu PS. 1, a na czwartem czeskie „Aero". Dopiero piąte miejsce zostało przyznane polskim RWD. 9. Drugi typ polskich samolotów, PZL. 26, znalazł się na przedostatniem miejscu.

Po ogłoszeniu tych wyników, dzięki którym znacznie w górę skoczyły akcje zespołu niemieckiego (a szczególnie pilotów Hubricha, Hirtha i Seidemanna), mimo wszystko dwa pierwsze miejsca okupowane przez Polaków Bajana i Karpińskiego nie uległy zmianie. Niemniej jednak Niemcy dość znacznie zbliżyli się do czoła. Zważywszy ponadto, że teraz nadchodzą dla nich najdogodniejsze próby (lot okrężny i próba szybkości) — zespół niemiecki staje się bardzo groźny. To wydaje się jasnem, podobnie jak jasną się stała sytuacji zespołu włoskiego. Włosi przestali być groźni. Jeśli nie wydarzą się w następnych próbach jakieś nieprzewidziane niespodzianki, (musieliby odpaść wszyscy prowadzący obecnie w tabeli Polacy, Niemcy i Czesi). Włosi w tegorocznym Challenge'u nie odegrają już poważniejszej roli.

Dziś rozpoczęto ostatnią próbę pierwszej serji turnieju, mianowicie próbę zużycia paliwa. Próba odbywa się na trójkącie, który tworzą następujące punkty kontrolne: lotnisko mokotowskie, m. Nowosolna i m. Głowaczów. Trasa ta wynosi 287 km. Trasę tą powtarzają piloci dwukrotnie.

Klasyfikowane są tylko te samoloty, których przelot nad wszystkiemi punktami kontrolnemi został stwierdzony. Próba ta ma wykazać ekonomiczność silników. Norma jest 20 kg. benzyny na 100 km. Za zużycie paliwa poniżej tej normy zawodnicy będą punktualni w stosunku 10 punktów za jeden kg. benzyny zmniejszenia zużycia.

Start do tej próby nastąpił o godz. 12 m. 40 i jako pierwszy ruszył Polak Karpiński. Po nim kolejno startowali: Niemiec Krüger, Czech Anderle, Niemiec Francke.

Niewątpliwie wyniki tej próby, które zostaną ogłoszone jutro, zmienią trochę dotychczasową tabelę klasyfikacji, będą to jednak przesunięcia nieznaczne.

Kończąc dzisiejszą korespondencję, otrzymałem telefoniczną wiadomość z lotniska, że Płonczyński dziś startował do próby minimalnej szybkości i uzyskał znakomity wprost wynik, lepszy od wyniku kpt. Bajana. Jest więc wielce prawdopodobne, że Płonczyński zajmie w tabeli drugie miejsce po Bajanie, a przed Karpińskim.

S. G-ski.

Podziękowanie ministra

za ofiarną pracę kolejarzy podczas powodzi

W związku z akcją niesienia pomocy ofiarom powodzi, w której brali udział m. in. kolejarze, p. minister Komunikacji inż. M. Butkiewicz wystosował do nich podziękowanie następującej treści:

„Wszystkim pracownikom kolejowym, którzy na terenie objętym powodzią nieśli pomoc ofiarom klęski i których praca przyczyniła się do szybkiego przywrócenia komunikacji na zniszczonych odcinkach kolejowych, wyrażam gorące podziękowanie.

Z osobnem podziękowaniem zwracam się do zarządu głównego Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, który na pierrszą wieść o katastrofie powodzi stawił do mej dyspozycji 9 kopanij członków swej organizacji, jak również do członków tych dwóch kompanij kolejowego przysposobienia wojskowego, które bezpośrednio użyte zostały do walki z żywiołem, oraz naprawy zniszczonych objektów kolejowych i zadania swe chlubnie spełnili".

Sprawa odbudowy szkół

na terenach zniszczonych powodzią

Według informacyj, zaczerpniętych u władz szkolnych, lipcowa powódź w Małopolsce zniszczyła lub uszkodziła ogółem 124 budynki szkół powszechnych, w tem 6 zupełnie zniosła. Z pomocą w odbudowie przyszło Towarzystwo opierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, rozdzielając 32.950 zł z funduszów krakowskiego komitetu okręgowego i 50.000 zł z funduszów zarządu głównego. Pozatem na koszty robocizny przy remontach i odbudowie szkół uzyskano 30.000 zł z krakowskiego Funduszu Pracy, a wojewódzki komitet powodziowy ofiarował wiele materjałów budowlanych, jak wapno, cement, dachówkę itp.

Pomoc ta umożliwiła rozpoczęcie nauki w większości szkół na terenie, zniszczonym przez powódź, zaraz od początku roku szkolnego, zaś 44 szkoły rozpoczęły lub rozpoczną pracę z opóźnieniem, jednaże nie dalej, jak do dnia 15 września.

Tytułem doraźnej pomocy dzieciom uczęszczającym do szkół na terenach, zniszczonych powodzią, Ministerstwo WR i OP przeznaczyło 17.000 zł. na podręczniki i materjały pisarskie, jednocześnie zbierając dane o niezbędnej dalszej pomocy poza akcją zbierania podręczników, podjętą przez Towarzystwo Szkoły Ludowej.

Zbiórka na rzecz powodzian w Ameryce



Prowadzona w Ameryce zbiórka na rzecz powodzian w Polsce przyniosła dotychczas dzięki wysiłkom i ofiarności tamtejszego społeczeństwa polskiego około 10.000 dol. Na górnym zdjęciu kongresman J. Lesiński nabywa odznakę od kwestarki w dniu zbiórki w Detroit. Na dole — komitet akcji na rzecz powodzian w Detroit

Przed zmianą rządu w Anglji?

Angielskie koła polityczne liczą się z tem, że po powrocie do Londynu premjera Mac Donalda, który obecnie spędza swój urlop wypoczynkowy w Nowej Funlandji, nastąpi odkładana od szeregu miesięcy rekonstrukcja gabinetu.

Pojawiły się nawet plotki, że sam premjer poda się do dymisji, a z nim razem również minister spraw zagranicznych Simon, którego miejsce zająłby obecny minister wojny lord Heilsham. Sir John Simon, jako prawnik, objął by tekę ministra spraw wewnętrznych lub stanowisko lorda kanclerza. Hailsham, jako minister spraw zagranicznych prowadziłby politykę ściślejszej współpracy z Francją.

Zgon dyrektora handlowego PLL „Lot"

W Warszawie zmarł dyrektor handlowy PLL „Lot" śp. Józef Mystkowski. Zmarły, którego cechowały wyjątkowe zalety charakteru, położył wielkie zasługi przy rozwoju „Lotu", prowadząc przez szereg lat bardzo odpowiedzialny dział finansowo-handlowy tego przedsiębiorstwa.

Nowy dyrektor administracyjny Polskiego Radja

Stanowisko dyrektora administracyjnego Polskiego Radja objął gen. Mieczysław Dąbkowski, b. dowódca 7 dywizji piechoty i b. dyrektor departamentu technicznego ministerstwa spraw wojskowych.

GŁOSY I ODGŁOSY.

Norymbergja w Trzeciej Rzeszy

(i) Propaganda hitlerowska operuje na wielką skalę. Dowodem tego jest odbywający się w Norymberdze kongres partji narodowo-socjalistycznej.

„Gazeta Polska" zauważa, że jeśli Hitler wybrał Norymbergję, to dlatego, że wielką przywiązuje wagę do symbolów. Zapewne w jego pojęciu Norymbergja stała się duchową stolicą wymarzonej Trzeciej Rzeszy.

„Do Norymbergi zaprosił np. kanclerz osobiście wszystkich dyplomatów akredytowanych w Berlinie. Otóż nie przyjęli zaproszenia ambasadorowie Francji, Wielkiej Brytanji, Włoch, Stanów Zjednoczonych, Hiszpanji i Watykanu, oraz posłowie państw skandynawskich, Małej Ententy, Austrji, Szwajcarji, Belgji. Holandji, Argentyny, Brazylji, Chile. Niemile tu, rzecz jasna, odczuto tę manifestację, ale myliłby się ten, ktoby myślał, że osłabi ona rząd w niemieckiej opinji publicznej. Postawiony na tem miejscu dylemat: „albo Hitler — albo chaos" nie przestanie prędko być aktualny. Wie o tem, poza narodowymi socjalistami, bardzo dużo myślących Niemców".

Niezbędne reformy

„Ilustrowany Kurjer Codzienny", omawiając porządkowanie gospodarki miejskiej w Warszawie jak i aktualną dziś sprawę samorządu ubezpieczeniowego, pisze, że najsilniejsze jest prawo życia.

„Rząd, który ustami swego szefa zaapelował do szerokich mas, dokona reform niezbędnych, korzystnych dla państwa, a które dziś nie będą jeszcze zbyt drogo kosztowały".

Obrońcy złych obyczajów

„Kurjer Poranny" odpowiada na mędrkowanie prasy „narodowej" w zakresie stosunków polsko - francuskich.

„Niech więc „Gazeta Warszawska" nie bierze na siebie niewdzięcznego zadania obrony złych obyczajów, zakorzenionych w niektórych politycznych dziennikach paryskich i niech nie utożsamia publicystów tych dzienników z narodem francuskim. I u nas długoletni wysiłek endecji utożsamiania się z narodem polskim nie dał oczekiwanych przez nią wyników. Ten stary chwyt demagogiczny jest już doszczętnie skompromitowany i niema powodu przenosić go na teren stosunków zewnętrznych".

Oblicze moralizatorów

„Robotnik" wypomina endecji w związku z aferą żyrardowską dawne grzechy. Na artykuł „Kurjera Poznańskiego" p. t. „Rycerza przemysłu" moralizatorski i tromtadracki o tem, że na kogoś przyjdzie kolej — „Robotnik" replikuje:

„Jeżeli dziennik endecki przyjście tej „kolei" łączy z nadziejami na rządy endeckie, to musimy mu przypomnieć, że bagno żyrardowskie zapoczątkował p. Kucharski".

Endecja miałaby pole do popisu, gdyby np. dawnego „opatrznościowego" swego męża zaufania i ministra p. Kucharskiego pociągnęła np. dziś do odpowiedzialności chociażby przed własny sąd partyjny. Mimo przedawnienia jego sprawy. Lepiej późno — niż wcale.

„Volksbund" w rozsypce

„Polska Zachodnia" pisze o zarazie w Volksbundowej Grenadzie. Przywódca Volksbundu Ulitz przegrywa swoją politykę. Piętnują go sami volksbundowcy. Okazuje się, że

„Volksbund jest reprezentacją — ale tylko części tutejszej mniejszości niemieckiej, że coraz nowe grupy Niemców odeń odpadają".

Charakterystyczną jest również rzeczą, że wśród mniejszości niemieckiej na Śląsku coraz więcej głosów krytycznych rozlega się przeciw księciu Pszczyńskiemu i jego gospodarce.

Jedynka i trójka
decydują o losach Austrji

Korespondent pism wiedeńskich, znany podróżnik austrjacki, H. F. Bönisch, zawędrował do południowej Mongolji, gdzie zaznajomił się bliżej z lamami tybetańskimi. Udało mu się nawet dostać do klasztoru lamów w Chajlarze i pozostać tam przez pewien czas. Tam, na miejscu, studjował Bönisch bliżej życie lamów, ich praktyki religijne, starał się zanalizować tajemnicę ich wpływu hipnotycznego oraz zdolności jasnowidztwa.

Bliższa znajomość, a nawet przyjaźń złączy la Bönischa z lamą Ponghetta. Podróżnik zadał mu kiedyś pytanie, czy nie wie, jakie losy czekają jego ojczyznę, Austrję, czemu fatum dziejowe jej nie sprzyja. Lama odpowiedział narazie wymijająco, że zasięgnie porady wyższego kapłana, któremu łaska Buddhy pozwoli zajrzeć w mroki nieznanego. Istotnie po kilku tygodniach przybył Ponghetta z powrotem, przynosząc Bönischowi zagadkową odpowiedź: „Strzeż się ty i twój kraj przed jedynką i trójką". Żadnych wyjaśnień bliższych nie chciał lama udzielić, powołując się na lakoniczną wskazówkę kapłana, Padmapani.

Bönisch, zaintrygowany treścią odpowiedzi, ...ił się długo nad nią, aż wreszcie wpadł na rozwiązanie, tak mu się przynajmniej wydawało. Pozornie wszystko się zgadza i potwierdza treść i sens tajemniczej przepowiedni lamy.

Wziąwszy do ręki historję Austrji, stwier dził więc Bönisch, że cały szereg dat i faktów odpowiada kombinacji jedynki z trójką. A więc pierwszy cesarz austrjacki, Rudolf Habsburg, urodził się 1 maja 1218 r. (suma 13), umarł zaś 13 lipca 1291 r. (suma 26=2×13); 14 listopada 1918 r. abdykował cesarz Karol (suma 39=3×13). W 39 lat po kongresie berlińskim (3×13) zmarł cesarz Franciszek Józef I.

Bönisch przytacza jeszcze sporo przykładów, mających ilustrować jego i lamy tezę. Ostatecznie?... Kto chce, może uwierzyć, a komu się to wydaje zbyt naciągnięte, może uśmiechnąć się sceptycznie.

Nasi zagranicą
Kolonja polska w Alto Paraguassu

W południowej Brazylji, w stanie Santa Catharina, na płasko wzgórzu, znajdującym się na 1030 m. ponad poziomem Atlantyku, leży polskie osiedle Alto Paraguass'u. Oddalone o 50 km od najbliższej stacji kolejowej Mafra, połączone jest z tą stacją drogą kolową, telegrafem i telefonem.

Osiedle Alto Paraguass'u, wraz z 4-ma sąsiadującemi kolonjami zachowały wszystko co polskie. Mają osiem szkółek, okazały kościół, towarzystwa i amatorskie teatrzyki. Zawdzięcza się to tylko gęstemu osiedleniu wyłącznie rodzin polskich. Wysepkę rdzennie polską otacza mieszanina Niemców i Rusinów.

W kierunku południowym na przestrzeni 100 km. w głąb od Alto Paraguass'u dość gęsto zamieszkują Polacy. Rio la Prata, ostatnia kolonja na pograniczu Indjan, składająca się z 56 rodzin polskich, rekrutujących się z pierwszego i drugiego pokolenia emigrantów, jest również kolonją polską utrzymującą tradycje narodowe. Dzieci ich chodzą do szkoły po 8 i 10 km.

Organizacje polskie w Alto Paraguass'u wykazują ostatnio znaczne ożywienie. Szczególną ruchliwością odznacza się „Junak" jednocząca w sobie młodzież polską w ilości około 200 osób. Szerszej działalności oświatowo-społecznej i sportowej stoi na przeszkodzie brak odpowiednio wykwalifikowanych, płatnych sił instruktorskich. Pomimo to, praca nie ustaje i ostatnio Komitet Polsko-Brazyljskiego Kolegjum w Alto Paraguass'u nabył teren i przystępuje do budowy własnego gmachu szkolnego.

Szerokie echa i przychylną Polakom propagandę wywołały występy artystyczne w Brazylji polskiej śpiewaczki Wandy Wermińskiej. Również jest tutaj popularny znany zapaśnik polski Zbyszko Cyganiewicz. Bardzo uroczyście obchodzono ostatnio w Alto Paraguassu „Święto Morza Polskiego".

Kto przywdzieje zielony frak „nieśmiertelnych" po marsz. Lyautey?

Śmierć francuskiego marszałka Lyautey uczyniła lukę w szeregach „nieśmiertelnych" pod kopułą pałacu Mazariniego. Marszałek był członkiem Akademji Francuskiej od szeregu lat, zajmował „czternasty" fotel wśród czterdziestu innych. Na fotelu tym, mającym historyczną przeszłość, zasiadał swego czasu Corneille i Victor Hugo.

Opinję francuską interesuje teraz pytanie, kto przywdzieje skolei zielony frak i zajmie miejsce po zgasłym marszałku. Mówią, że kandydatem na akademika mógłby być Gaston Doumergue, obecny premjer, inni znów twierdzą, że któryś z wyższych wojskowych, wymieniane są też kandydatury literackie P. Claudel'a i G. Duhamel'a. Aczkolwiek oficjalnie nie ogłoszono jeszcze wakansu na miejsce po marszałku Lyautey, to jednak za kulisami toczą się już żywe spory, przygotowuje się teren do głosowania, zbierają vota zwolenniczy tych lub innych kandydatów. Za kilka tygodni rozpocznie się kampanja na dobre.

W Londynie grasują fałszerze akcyj

W City londyńskiej wykryto dziś fałszerstwo akcji Tow. Akc. Airspeed, które powstało w lipcu br. dla wykorzystania wynalazku z dziedziny lotnictwa. Towarzystwo emitowało 400 tys. akcyj nominalnej wartości po 5 szylingów każda.

W biurze jednego z maklerów giełdowych zjawił się osobnik, który zaproponował sprzedaż 15 tys. akcyj, żądając natychmiast wypłaty gotówką. Żądanie to wzbudziło podejrzenie urzędnika, który zaczął sprawdzać szczegółowo przedstawione mu akcje. Tymczasem osobnik ów ulotnił się pozostawiając pakiet akcyj, które, jak stwierdzono, były fałszywe. Aczkolwiek wykryte obecnie fałszerstwo nie jest bardzo znaczne to jednak wzbudziło ono niepokój, albowiem nie wiadomo obecnie ile kursuje fałszywych akcyj tego towarzystwa i czy również akcje innych towarzystw nie są podrabiane.

W kilku wierszach

Z **BERLINA** donoszą, że legjon austrjacki **ma być definitywnie zlikwidowany. W obozie** pod Koburgiem w Turyngji przebywa już tylko 300 legjonistów, których losy nie są jeszcze pewne. Podobno mają oni być użyci na Pomorzu i w Prusach Wschodnich do robót rolnych. Wśród legjonistów panuje przygnębienie. Większość chciałaby wrócić do Austrji i oczekuje amnestji.

W pobliżu **WIEDNIA** dokonano napadu bandyckiego na autobus. Dwu bandytów zatrzymało auto i, grożąc rewolwerami, obrabowało 5-ciu podróżnych. Policja zarządziła pościg.

Słynny bandyta jugosłowiański Babeiez, który ukrywał się od kilku lat w górach i lasach i który popełnił szereg zbrodni, został osaczony przez policję w pobliżu miasta **CZUPRJA** i zastrzelony.

Obserwatorjum sejsmograficzne w **PRATO** (Italja) w pobliżu Florencji zanotowało ponownie wstrząsy podziemne, których centrum jakoby znajduje się w odległości 300 klm. od miasta Prato.

W **RZYMSKICH** kołach oficjalnych zaprzeczają kategorycznie pogłosce o rzekomych zaręczynach ks. Ottona Habsburga z księżniczką włoską Marją.

Dzienniki **NEAPOLITAŃSKIE** donoszą, że księżna Marja Pia Caeavista di Sirignano poniosła śmierć w wypadku samochodowym.

Rząd turecki zdecydował postawić na nadchodzącej sesji kandydaturę **TURCJI** na członka Rady Ligi. Turcja ma zająć miejsce, które będzie zwolnione przez Chiny podczas nadchodzącej sesji wrześniowej.

Onegdaj w **MARIANSKE LAZNE** (Czechosłowacja) odbyło się spotkanie Litwinowa z Benesem, podczas którego wymieniono poglądy na ogólną sytuację polityczną w związku z paktem wschodnim i z nadchodzącą sesją Ligi Narodów.

ANGIELSKI kongres związków zawodowych uchwalił rezolucję, domagającą się natychmiastowego wprowadzenia w życie 40-godzinnego tygodnia pracy bez zmniejszenia płac zarobk...

W **FAJUNIE** (Egipt) skradziono ciało zmarłej żony pewnego miejscowego urzędnika wyznania koptyjskiego, w celu uzyskania wykupu. Rodzina zmarłej wobec bezskuteczności poszukiwań policji sprowadziła z Kairu wróżbitę — jasnowidza, przy pomocy którego ciało rzeczywiście odnaleziono a złodziej zatrzymano.

Rząd kanclerza Schuschnigga
nie dopuści do odrodzenia ideologji socjalistycznej

Na konferencji prasowej w Insbrucku kanclerz związkowy dr. Schuschnigg na pytanie w sprawie amnestji dla socjal-demokratycznych więźniów politycznych, oświadczył, że już od kilku miesięcy stosowane są pewne ulgi oraz zwolniono szereg socjal-demokratów z obozów koncentracyjnych. W wielu wypadkach postępowanie sądowe przeciwko nim poszlakowanym oskarżonym zostały umorzone. Kanclerz w żadnym jednak razie *nie będzie mógł dopuścić do jakiegokolwiek odrodzenia ideologji socjalistycznej w Austrji.*

Rząd związkowy gotów jest zawrzeć pokój wewnętrzny. Nie dopuszczają jednak do tego emigranci, tworzący ośrodki niepokoju i rozwijający w ostatnich czasach szczególnie żywą działalność, która polega przedewszystkiem na szmuglowaniu broni i literatury nielegalnej. Z chwilą, gdy emigranci uspokoją się, zostanie również zlikwidowana sprawa wypadków lutowych.

JULJAN RUMMEL.

Wizja przyszłej Gdyni
V.

Co się przedewszystkiem rzuca w oczy przyjezdnym, to wrażenie, że wszyscy w Gdyni są zadowoleni. Tak się ułożyło, że w Gdyni od początku rozwijały się dwie zasady: współpraca wszystkich dla dobra ogólnego i szeroko zastosowana w kupiectwie i w przemyśle zasada obsługi społeczeństwa.

W Gdyni przemieszała się krew polska ze wszystkich dzielnic z pewną domieszką krwi obcej różnych narodowości i ras. Wytworzyło to typ ludzi zdolnych, pracowitych, dzielnych i uczynnych. Codzienna łączność z całym światem, codzienne obcowanie z cudzoziemcami (obliczają, że łącznie z marynarzami do Gdyni przybywa rocznie około 200.000 cudzoziemców) nakoniec klimat i stałe obcowanie z morzem wyrobiły z gdynian ludzi milczących, śmiałych, pewnych siebie, lecz niezarozumiałych, ludzi o szerokich poglądach, umiejących mierzyć zjawiska na należytą skalę, doskonale orjentujących w życiu międzynarodowem i zwykle doskonale wyspecjalizowanych fachowców. Skończyły się czasy, gdy Polak wyjeżdżał z kraju, aby być eksploatowany. Dawno już nauczono się wyjeżdżać, aby eksploatować świat. Tysiące gdynian pracuje zagranicą, gdzie są chętnie widziani, jako rzetelni i zdolni pracownicy.

Z nich się wyrobił szereg kupców o znaczeniu międzynarodowem, odgrywających znaczną rolę w kolonjach zamorskich.

Wiele pożytecznych instytucyj społecznych zawdzięcza swe powstanie w Gdyni kupcom gdyńskim. Opowiadano o jednym kupcu, którego pamiętają w Gdyni, jako jeszcze chłopca do posyłek w jednem z biur maklerskich, a który się dorobił w handlu z Dalekim Wschodem w okresie odrodzenia Chin ogromnego majątku. Gdy niedawno odwiedził on Gdynię, i zaczęto przy nim rozmawiać o palącej konieczności wybudowania w Gdyni jeszcze jednego basenu — z czem zwleka się wskutek braku kredytów, milcząc wyjął książeczkę czekową, wypisał czek na 10 miljonów złotych i doręczył go Prezesowi Rady Portu z żądaniem natychmiastowego przystąpienia do robót. Tak postąpił swego czasu Książe de Galliera w Genui, gdzie falochron jego kosztem zbudowany nosi teraz jego imię.

Utarło się powiedzenie, że „gdynianinowi można ufać". Zasady uczciwości, rzetelności, porządku i akuratności (gdynianie są punktualni co do minuty) były oddawna krzewione w szkołach gdyńskich od klas najniższych. Wprowadzenie tych zasad w życie szeregu pokoleń ogromnie się przyczyniło do powstania w Gdyni największego środowiska handlowego na północy Europy. Było to i pozostaje ogromną zasługą nauczycielstwa polskiego, które w ciągu szeregu lat wpajało te zasady w podrastające pokolenie z systematycznością, a nawet bezwzględnością. Lecz ta mrówcza i skromna praca nauczyciela była jedną z podwalin rozwoju Gdyni, a jednocześnie i umocnienia stanowiska Polski na świecie, jednem z źródeł jej bogactwa.

Gdynianie mają ambicję polegania na samych sobie, a nie na stosunkach i na protekcji. To nastawienie pielęgnowane oddawna w Gdyni stworzyło silne charaktery, umiejące przezwyciężać przeszkody. Nic więc dziwnego, że gdynianie wszędzie są pierwsi.

Gdynianie zawsze kochają swoją Gdynię. Pozostają jej patrjotami niezależnie od tego, dokąd ich zapędzi los i o swoim mieście nigdy nie zapominają.

Mały chłopak, sprzedający na ulicy gazety, wydrapie oczy każdemu, kto ośmieli się odezwać nieprzychylnie o Gdyni.

Znowu nam opowiadają historję powstania w porcie domów odpoczynkowych dla robotników. Pewien kupiec, który się wybił z pośród robotników portowych, zbudował w obrębie portu dwa domy wypoczynkowe dla robotników, oczekujących pracy lub mających przerwę w pracy. Te domy z taniemi jadłodajniami posiadają sale, czytelnie, umywalnie i natryski. Za kilka złotych rocznie robotnik może mieć szafkę dla swego ubrania. Może on zatem po skończeniu pracowitego dnia wymyć się, przebrać, siąść na swój rower i już porządnie ubrany jechać do domu, gdzie na niego czeka żona z obiadem, a potem praca we własnym ogródku. Pielęgnowanie ogródków stało się jedną z namiętności gdynian. Bardzo na to wpłynęły urządzane od szeregu lat przez Magistrat konkursy ogródków, a jednocześnie i powstanie instytucji instruktorów i poradni ogrodniczych, zorganizowanych przez Gdyńskie Towarzystwo Miłośników Ogrodnictwa.

* * *

Obiad się przeciągnął. Postanowiliśmy wyjść na powietrze i przejść się trochę przed snem. Wyszliśmy na rzęsiście oświetloną ulicę. Właśnie skończyła się opera — a grano tego wieczora operę F. Nowowiejskiego „Legenda Bałtyku". Tysiące ludzi i tysiące samochodów przypominały wieczór w Londynie. Lecz po pół godzinie w mieście panowała zupełna cisza. Gdynianie lubią się bawić, lecz umieją pracować. Zdala było słychać szum przychodzących do portu pociągów, ryki syren okrętowych. Ciągnęły przez puste ulice samochody ciężarowe z towarami, które będą jutro naładowane na statki i wysłane daleko w świat.

Następnego dnia po doskonale przespanej w wygodnem łóżku nocy budzimy się dość wcześnie. Pławię się z rozkoszą w ślicznej kaflowej wannie. Razem z rannemi gazetami przynoszą do numeru prospekty Agencji turystycznej W. Butkis proponujące różne wycieczki.

Zabieramy je sobie do przejrzenia w czasie rannego śniadania w restauracji na parterze. Studjujemy całą tę literaturę, popijając smaczną kawę i poprostu gubimy się w mnóstwie wycieczek, jednej ponętniejszej od drugiej. Proponują nam wycieczkę do Jastrzębiej Góry, do Szwajcarji Kaszubskiej, do Żarnowca, Juraty, Jastarni, do portu w Hallerowie itd. Okazuje się, że możemy z wielką łatwością zwiedzić wyspę Bornholm. W ciągu jednej nocy być w Szwecji, tak samo przez noc możemy znaleźć się w Kłajpedzie, nie mówiąc o dalszych wycieczkach morskich.

Dowiadujemy się, że kilka lat temu pewne towarzystwo terenowe wykupiło wszystkie tereny w Jastarni i stworzyło nowoczesną miejscowość letniskową ze wszelkiemi wygodami, którą warto zwiedzić.

Warto zwiedzić także lotnisko w Zagórzu, do którego dojeżdża się szybko koleją podziemną, wychodzącą z Orłowa i świetnie obsługującą miasto i jego okolice.

(Dokończenie nastąpi)

Żegluga i porty

W porcie gdyńskim panuje ożywiony ruch

(ż) W pierwszych dniach września nastąpiło w porcie naszym dawno oczekiwane ożywienie. Nabrzeża portu wewnętrznego coraz silniej są obsadzone; szczególnie przeciążenie odczuwa się na nabrzeżu Rotterdamskiem, gdzie prócz mniejszych statków z drobnicą złomem stanęły 3 statki z ogólną ilością około 7.000 ton tomasyny z Brukseli. Również zajęte jest nabrzeże Polskie, gdzie statki linjowe — „Baltonia", „Lwów", „Seanmail", mające stałe miejsca przeładunkowe w zachodniej połowie tego najdłuższego w porcie nabrzeża oraz linjowce oparte o magazyn Pantarei (makler Reinhold) są poprzeplatane mniejszemi statkami, przywożącemi regularnie banany i drobnicę z Rotterdamu, bądź statkami ze złomem, które jednak w miarę przepełnienia przerzucane są na nabrzeże Indyjskie, obecnie jeszcze stosunkowo najwolniejsze.

Na nabrzeżu Polskiem ładuje jeszcze swój olbrzymi transport szyn do Rio do Sul (Brazylja) holenderski ss. „Kennemerland" Wpuszczanie długich współczesnych szyn do ładowni jest rzeczą nader trudną i przy ładunku 7.000 ton szyn potrwać musi około 2 tygodni.

We wschodniej części tego nabrzeża wyładowuje się obecnie złom. Również statki z tytoniem wyładowują tu partje swego towaru przed magazynem Państwowego Monopolu Tytoniowego: Tytoń będzie w tym tygodniu częściowym ładunkiem motorowca „Tampa", awizowanego na 8 bm. z portów meksykańskich (Bergenske).

W Wolnej Strefie (mimo przesunięcia dwu unieruchomionych statków na wykończone już całkowicie nabrzeże Czechosłowackie), w wypadkach skupienia się tu równocześnie 3—4 statków, miejsca już jest mało. Uruchomienie nowego magazynu pierwszej linji, którego budowa raźno postępuje naprzód, znakomicie rozszerzy eksploatacyjną długość wolnocłowego nabrzeża.

W tych dniach powróci tu jeszcze raz z Gdańska dla uzupełnienia ładunku do portów lewatyńskich m. s. „Gotland" linji Bliskiego Wschodu (Pol.-Levante). Statek ten przebiega wszystkie ważniejsze porty od Aleksandrji do Istanbulu.

Przybywający dziś, t. j. 7. 9. br. ss. „Fernebo" tejże linji, zawija natomiast tylko do palestyńskich portów Jaffy i Haify. Dziś również oczekiwany jest w Gdyni ss. „Dardanus" linji Gdynia—Daleki Wschód (PAM).

Ponieważ statki tej linji mają końcowy punkt w Gdyni, więc postój ich u nas jest zazwyczaj dłuższy.

Wymieniony już wyżej s. s. „Tampa" Wilhelmsena w Oslo (wszystkie statki tego armatora zaczynają się na „T") linji Gdynia — Guil od 8 będzie wyładowywać w Wolnej Strefie ok. 800 t. bawełny amerykańskiej i 400 ton tow. tranzytowych. Następny statek tej linji ss. „Tagaholm" przybywa do Gdyni już 15 b. m. ze znacznym ładunkiem towarów i złomu.

Ze statków dalekich linij przybywają dn. 8 bm.: ss. „Herakles" linji fińsko - pdn. - amerykańskiej, po ładunek do portów Ameryki Południowej i do 10. 9. br. ss. „Atlanta" tejże linji z Buenos Aires, Santos, Rio dla wyładowania towaru. Szwedzka linja do południowej i zach. Afryki przysyła 14. 9. motorowiec „Kolsnaren" z Ładunkiem przeszło 2 000 ton ziaren palmowych (Bergenske).

Transporty nasion oleistych do Gdyni znowu są znaczne: Na 8. 9. firma maklerska „Bergenske" awizuje przybycie specjalnego statku ss. „Alice" z przeszło 1.000 ton nasion oleistych dla Olejarni Gdyńskiej. Oczekiwany jest w porcie również spóźniony statek „Pros'da" z 1.500 ton nasion dla tejże Olejarni (Behnke et Sieg).

Również linje, które jeszcze niedawno zgłaszały tylko swe statki na redzie — dla utrzymania regularności przyjazdów, dziś stawiają już dodatkowe statki. Tak, linja Gdynia — Leith (makler Reinhold) przysyła w tym tygodniu 2 statki: ss. „Hague", który załadował tarcicę i ss. „Corsica" dn. 8. 9. po ładunek jaj. Tak samo statek „Wyborg" nowej linji rotterdamskiej (Lenczat), który systematycznie zgłaszał się tylko na redzie, w tym tygodniu przywiózł już do Gdyni partję śledzi

Prócz tego przybywają jeszcze w bież. tygodniu: m. s. „Hertha Johanna" z 500 belami bawełny i dziś, ss. „Marieholm" z portów środkowego Bałtyku (Bergenske), który będzie ładować drobnicę.

Jak zwykle największe nasilenie w wejściowym ruchu statków linij północno - europejskich następuje w naszym porcie z początkiem tygodnia: To też 9-go wieczorem oczekiwany jest ss. „Tiber" z portów francuskich i Kopenhagi (Reinhold), 10. 9. przybędą: ss. „Capella" z Helsingforsu (Żegluga Polska) oraz 2 statki linjowe dla Prowego z Bremy i z Rotterdamu.

W tymże dniu powraca ss. „Warszawa" z Leningradu, z wycieczką.

We wtorek, 12. 9. przybywa ss. „Lech" z Londynu (Polbrit), ss. „Chorzów" z Rotterdamu (Żegl. Polska) i ss. „Irisen" z Antwerpji i Rotterdamu (Żegl. Polska). Dnia 12. 9. jest oczekiwany ss. „Lublin" z Hull (Polbrit) i ss. „Lisboa" z portów Maroka i Portugalji (Bergenske).

W dziale eksportu drzewa wypada zanotować ładowanie przez ss. „Barbara Marie" partji drzewa do południowej Afryki.

Statki „Grana", „Jaegerzborg" i nowy statek gdański „Ada" ładują drzewo do Anglji.

Pod kranami rządowemi wyładowuje rekordowy ładunek 7620 ton pirytów z Portiglioni italski ss. „Comitas". Wszystkie „itasy" (należące do jednego towarzystwa okrętowego), przychodziły dotąd bądź próżne, będąc frachtowane pod węgiel, bądź z niewielkim ładunkiem rudy. „Comitas" jest pierwszym statkiem italskim, który przywozi i bierze pełny masowy ładunek: będzie to również rekordem towarowego obrotu statku za jednem odwiedzeniem Gdyni: przeszło 15.000 ton masowego towaru!

Naprzeciw „Comitasa" czeka na kolej ładowania japoński ss. „Yeifuku Maru", który weźmie 9.000 ton węgla do Aleksandrji.

Z większych statków węglowych ładują w bieżącym i przyszłym tygodniu: grec. ss. „Ithakos" (PAM), grec. ss. „Aspasia" 6. 9. (PAM), grec. ss. „Violando N. Goulandris" 7. 9 (PAM), italski ss. „Dante" 7. 9. (Lenczat), grec. ss. „Niritos" 11. 9. (Behnke et Sieg), italski ss. „Nadina" oraz spóźniony ss. Llanarth.

Statki te biorą po 6 i pół do 9 tys ton węgla, oprócz własnego bunkru.

Sowiety w większym stopniu wykorzystywać mają port kłajpedzki

(ż) Według informacyj rozpowszechnianej w prasie zagranicznej, rząd sowiecki zamierza w większym niż dotychczas stopniu korzystać z portu w Kłajpedzie dla tranzytu swych towarów tak wwozowych, jak i wywozowych. W związku z tem istnieje zamiar oddania do dyspozycji biura Wniesztogu w Kłajpedzie jednego magazynu tranzytowego. Poza tem mają ulec ożywieniu zakupy sowieckie na Litwie, szczególnie jeśli chodzi o konie robocze, cielęta, nierogaciznę i produkty mięsne.

Transport bawełny przez Gdynię

(ż) W sierpniu każdego roku przypada początek kampanji bawełnianej, t. zn. że poczynając od tego czasu, nadchodzić zaczynają transporty bawełny nowego zbioru.

Dość ciekawie przedstawia się sprawa przywozu bawełny do Gdyni w ub. kampanji (w czasie od 1 sierpnia 1933 do 31 lipca 1934). Podział przewozów bawełny przeznaczonej dla użytku przędzalń polskich, jakoteż dla krajów ościennych nie jest jeszcze ostatecznie ustalony, natomiast obliczono dokładnie ogólną ilość przywiezionej bawełny, która w okresie sprawozdawczym osiągnęła cyfrę 85.980.839 kg w 369.168 belach.

Największą ilość bawełny 68.036.855 kg przywieziono ze Stanów Zjednoczonych, następne miejsce zajmuje bawełna egipska 7.993.166 kg dalej bawełna indyjska 6.451.535 kg. Mniejszą ilość stanowi próbny transport bawełny turkiestańskiej 2.082.665 kg, dalej idzie bawełna z Peru 1.035.680 kg., z Brazylji 223.601 kg., z Persji 70.630 kg, z Kongo 70.402 kg., wreszcie z Chin 15.297 kg.

Z życia portów polskich

GDYNIA

— **Sierpień rekordowym miesiącem w obrotach towarowych Gdyni.** Obroty towarowe portu gdyńskiego za mies. sierpień przedstawiają się następ- przybrzeżnym wyniósł rekordową cyfrę 662.055,7 przybrżenym wyniósł rekordową cyfrę 662.055,7 t. (w lipcu 587.183,3 t.), z czego na obrót zamorski przypada 655.277,6 t. (w lipcu 580.114,7 t.) Z cyfry tej na przywóz przypada 80.941,9 t. (w lipcu 100.845,8 t.), a na wywóz 574.335,7 t. (w lipcu 479.268,9 t.).

Obrót przybrzeżny łącznie z W. M. Gdańskiem oraz wnętrzem kraju drogą wodną wyniósł 6778,1 t. (w lipcu 768,6 t.).

W porównaniu do miesiąca sierpnia 1933 r. ogólne obroty towarowe za ten sam miesiąc zwiększyły się o 84.573 t. Od 1 stycznia 1934 r. do 31. 8. 1934 ogólny obrót towarowy w porcie gdyńskim wyniósł 4.636.401,8 t.

Obrót niektórych towarów w miesiącu sprawozdawczym przedstawiał się następująco:

Wywóz:

ryż	1.256,2 t.
bekony	1.890,6 t.
jaja	2.509.4 t.
węgiel	458,294,7 t.
bunkier	17.518,8 t.
koks	31.558,— t.
cukier	6.862,7 t.
makuchy	1.884,1 t.
tkaniny	742,2 t.
deski i łaty	32.321.6 t.
wyroby żelazne	2.094,3 t.
szyny kolejowe	1.002,4 t.

Przywóz:

Nasiona oleiste	8.304,8 t.
ryż surowy	6.451,7 t.
śledzie	1.346,3 t.
piryty	1.785,— t.
rudy różne	2.212.— t.
tłuszcze zwierz. sur.	1.375,6 t.
tomasyna	6.814,— t.
skóry	2.534,6 t.
bawełna	4.799,3 t.

GDANSK

— (z) **Statki oczekiwane.** W porcie gdańskim oczekiwane są następujące statki: norweski ss. Heire — Pam. szwedzki Ninaes — Pam, estoński ss. Polaris Polko, duński ss. Knuth Wille Moes — ALs, szwedzki ss. Fortunatus — Artus, szwedzki ss. Ligia — Artus, angielski ss. Agate Bergenske, niem. ss. Hero — Wolf.

— (ż) **Statki na wejściu:** Weszły do portu gdańskiego: grecki ss. Meroki z Kopenhagi — Baltra, duński ss. Centruky z Vejle — Reinhold, niem. ss. E. Russ z Kopenhagi. niem. ss. Lepza z Stoltmuende — Behnke i Sieg.

— (ż) **Statki na wyjściu.** Wyszły z portu gdańskiego: niem. ss. Oscar Friedrich do Rotterdamu — Wolff, szwedzki ss. Merkur do Malmoe z węglem — PAM, szwedzki ss. Irma do Londynu z drzewem — Bergenske, niem. ss. Nordland do Hemi z drobnicą — Reinhold, duński ss. Ellensborg do Londynu z drzewem, Burton, duński ss. Knud do Manchester z drzewem — Reinhold, niem. ss. Fernia do Antwerpji z zbożem Reinhold. szwedzki Hilda do Horsens ze zbożem — Kreft, polski ss. Lwów do Hull z drobnicą — PAM, niem. Grete do Aalborg z ładunkiem zboża — Bergenske.

S. WODWUD.

Ogródki działkowe na Pomorzu

Rzut oka na ich rozwój

(Dokończenie)

T-wo Ogródk. Familijnych w Tczewie. Istnieje od 1908 r. — posiada 36 działek i tyleż członków. Działki są o 150—400 m² przestrzeni, na terenie 16 morgowym rozmieszczone. Członkowie płacą za 1 m² do kasy T-wa trzy grosze. Każdy członek posiada altanę, ponadto na kolonji znajduje się małe boisko dla dzieci.

T-wo Ogródk. Działk. i Małych Osiedli Podmiejskich w Działdowie. Istnieje od 2. 6. 1934 r. Rozporządza tymczasem terenem 10 morgowym, oddanym przez Zarząd Miasta do dyspozycji, są starania o przydział dalszych terenów.

Ruchliwy burmistrz miasta p. Felski zamierza założyć drugą kolonję ogródk. działk. dla stanu urzędniczego.

T-wo Ogródk. Działk. i Małych Osiedli Podmiejskich w Lidzbarku. Istnieje od 26. 5. 1934 r. Zarząd Miasta przydzielił T-wu obszar 16½ ha położonych przy mieście w odległości 1 km. drogi. Podobnie jak w Działdowie, — tak też w Lidzbarku pragną zapoczątkować budowę domków robotniczych na działkach.

T-wo Ogródk. Działk. i Małych Osiedli Podmiejskich w Świeciu. Istnieje od 29. 5. 1934 r Zarząd Miasta zabiega o tereny większych obszarów, — tymczasem T-wo odbywa zebrania, urządza wykłady i członkowie Zarządu zwiedzają ogródki działkowe urządzone w innych miastach.

T-wo Ogródk. Działk. i Małych Osiedli Podmiejskich w Chełmnie. Istnieje od 13. 6. 1934 r. Członkowie tego T-wa otrzymali od Zarządu Miejskiego sto morgową przestrzeń, na której urządzają półmorgowe działki dla bezrobotnych. T-wo czyni starania ażeby cały teren ogrodzić, umocnić główne drogi i urządzić szeroki dojazd do ogródków od strony miasta.

T-wo Ogródk. Działk. i Małych Osiedli Podmiejskich w Wąbrzeźnie. Istnieje od 2. 8. 1934 r. Zarząd Miejski zabiega o uzyskanie przeszło 150 mórg ziemi, na której założone będą jednomorgowe parcele dla najbiedniejszych. Plany sytuacyjne są już przygotowane, tymczasem odbywają członkowie zebrania.

T-wo Ogródk. Działk. i Małych Osiedli Podmiejskich w Tucholi. Istnieje od 10. 7. 1934 r. T-wu przydzielono na początek obszar 10 morgowy, lecz Zarząd Miasta stara się o dalsze tereny.

T-wo Ogródk. Działk. i Małych Osiedli Podmiejskich w Brodnicy. Istnieje od 27. 7. 1934 r. Zarząd Miasta posiada dobrze przygotowane plany, uwidoczniające starania o pozyskanie wielkich terenów domeny państwowej, na których powstać mają osiedla 2 i 4 morgowe. Obecnie przygotowują obszar 7 morgowy, na którym urządzi T-wo 25 działek po 600 m².

Brak informacyj od trzech Tow. Ogródk. Działkowych z Torunia, i jednego T-wa z Chełmna jest powodem, że nie mogą przedstawić stan posiadania ogródków działkowych w obu miastach.

Na osobne podkreślenie zasługuje praca *„Rodziny Rezerwistów"*, która przez swe oddziały zakłada przedewszystkiem w powiatach ogródki działkowe dla najuboższej ludności wiejskiej. W powiecie tucholskim sprawą zakładania takich ogródków zajmuje się specjalnie p. Starościna Hryniewska z p. rejentową Piskozubową. W tym roku n. p. posiadał powiat tucholski 242 działek oddanych bezrobotnym do użytku.

Przypuszczać można, iż takie miasta jak np. Starogard, Tczew, Kościerzyna, Wejherowo, Chełmża, Chojnice, Lubawa i t. d. pójdą w ślady miast, które życzliwie odniosły się do kwestji zakładania działek dla bezrobotnych i doczekamy się jeszcze, że miasta pomorskie opasane będą girlandą osiedli ogródkowych.

Z powyższego zbyt ogólnikowo ujętego zestawienia sprawozdawczego wynika, że największą ilość Tow. Ogródk. Działkowych powstała w 1934 roku.

Ta wzmożona ruchliwość organizacyjna datuje się od powstania Pomorskiego Związku Tow. Ogródk. Działkowych i Małych Osiedli Podmiejskich w Toruniu. Temu Związkowi, jak i każdemu pożytecznemu poczynaniu patronuje wielki miłośnik i znawca przyrody Pan Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis.

Panu Wojewodzie składają też wszyscy pomorscy działkowcy podziękę za życzliwą opiekę, okazywaną przez popieranie zapoczątkowanej Jego inicjatywą akcji zakładania ogródków działkowych i osiedli dla bezrobotnych.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Położenie gospodarcze naszego sprzymierzeńca — Rumunji

Tranzyt owoców rumuńskich przez Gdynię

Ostatnie miesiące ub. r. oraz pierwszą połowę b. r. znamionuje pewne dopasowywanie się narodowego gospodarstwa rumuńskiego do nowych warunków wywołanych długotrwałym kryzysem gospodarczym. Przejawia się to w szeregu dodatnich symptomatów, jak w stabilizacji cen, w utrzymującej się w dalszym ciągu nikłej liczbie bezrobotnych, w tendencjach do zrostu wytwórczości przemysłu, w stopniowej konsolidacji systemu bankowego i utrzymaniu przez Bank Narodowy znacznego pokrycia kruszcowego.

Z drugiej wszakże strony istnieją poważne zagadnienia, które w dalszym ciągu wzbudzają troskę sfer kierowniczych. Należą do nich przedewszystkiem: zrównoważenie budżetu i utrzymanie czynnego bilansu handlowego.

Budżet zwyczajny na r. 1924-35, zamykający się kwotą 20.451 milj. lei, został zrównoważony mającemi nastąpić oszczędnościami administracyjnemi w wysokości 800 milj. lei. Budżet nadzwyczajny, wykazujący w wydatkach kwotę 14.745 milj. lei zamyka się deficytem około 900 milj. lei który ma być pokryty w drodze pożyczki wewnętrznej. W razie niezrealizowania projektu pożyczki, budżet nadzwyczajny będzie musiał ulec poważnej kompresji.

Statystyka handlu zagranicznego Rumunji za pierwsze półrocze b. r. wykazuje znaczne pogorszenie się w porównaniu do analogicznego okresu ub. r. Mianowicie, wartość zagranicznego obrotu towarowego wyraża się w cyfrach następujących (w nawiasach cyfry za pierwsze półrocze 1933 r.), wywóz 6.140 lei (6.652 milj. lei), przywóz 6.143 milj. lei (5.977 milj. lei), co daje saldo ujemne 3 milj. lei (saldo dodatnie 675 milj. lei). Na ten stan rzeczy złożyło się zarówno zmniejszenie eksportu zbóż w przewidywaniu tegorocznego nieurodzaju, jak i spadek cen na niektóre artykuły, stanowiące poważne pozycje w wywozie, jak np. na ropę. Należy przypuszczać, że rumuńskie czynniki kierownicze będą zmuszone do stosowania dalszych restrykcyj wwozowych. Niewątpliwie ostatnie trudności dewizowe w Rumunji pozostają w bliskim związku z niepomyślnem kształtowaniem się bilansu handlowego.

Niezwykle obfity urodzaj na owoce, jak również konieczność intensyfikacji eksportu skłoniły rząd rumuński do przeprowadzenia szeregu starań, zmierzających do wzmożenia wywozu w tym dziale. Odnośna akcja idzie głównie zarówno w kierunku standaryzacji owoców eksportowych, jak i pozyskania nowych rynków zbytu. M. in. zaczyna się zwracać coraz baczniejszą uwagę na kraje Europy północnej, importujące znaczne ilości owoców, co zkolei wysuwa sprawę tranzytu przez Gdynię, jako przez port najbardziej leżący na najbliższym szlaku, łączącym Rumunję z Bałtykiem.

Odliczanie odsetek od długów przy podatku dochodowym

W związku z nieodliczaniem odsetek od długów od dochodu przy wymiarze podatku dochodowego przez niektóre urzędy skarbowe. Min. Skarbu wydało okólnik, w którym m. in. poleca bezwzględnie odliczać odsetki od długów zaciągniętych: 1) na powiększenie wzgl. ulepszenie któregokolwiek z istniejących źródeł oraz na nabycie nowego źródła dochodu; 2) na spłatę już istniejących zobowiązań, ciążących na któremkolwiek ze źródeł dochodu; 3) na konwersję pożyczek; 4) na pokrycie poniesionych strat; 5) na spłatę zaległości podatkowych oraz innych należności publiczno-prawnych; 6) na uregulowanie spraw, związanych z podziałem majątku. Należeć tu będą pożyczki, które obciążały już źródło dochodu w chwili jego nabycia przez podatnika i zostały przez niego przejęte.

Chmiel polski na rynkach amerykańskich

Chmiel polski oddawna już jest wprowadzony na rynki amerykańskie, jednakże dotąd był importowany nie bezpośrednio z Polski, lecz za pośrednictwem reeksporterów z państw sąsiednich.

Obecnie, jak donosi Izba Handlowa Polsko-Amerykańska, dwie firmy amerykańskie, a mianowicie Manhattan Overseas Co oraz America-European Trading Co, zajęły się bezpośrednim importem chmielu z Polski i pierwsze ich próby zostały uwieńczone zupełnem powodzeniem.

W ciągu ostatnich kilku miesięcy Stany Zjednoczone importowały chmielu czterokrotnie więcej niż eksportowały, gdyż od lutego do czerwca rb. wywóz chmielu z Ameryki Północnej wyniósł ogółem 864,331 funtów angielskich podczas gdy import w tym samym okresie sięgnął cyfry 3.215.580 funtów angielskich.

Ogólny import chmielu do Stanów Zjednoczonych w okresie rocznym, t. zn. od lipca r. 1933 do czerwca r. 1934 wyniósł 5.666.904 funtów angielskich. Z ilości tej Niemcy dostarczyły 3.258.556 funtów ang., Czechosłowacja — 1.926.097 funtów ang., Jugosławja i Albanja — 259.106 funtów ang., Polska i Gdańsk — 6.994 funtów angielskich.

Dalsza industrjalizacja Bałkanów

Farby drukarskie — Wyroby żelazne — Skóry

W ostatnich czasach daje się zauważyć na Bałkanach tendencja do zupełnego uniezależnienia się od importu zagranicznych towarów gotowych. Z tego względu poszczególne państwa rozbudowują swe istniejące już przemysły lub też stwarzają nowe działy produkcji.

Ostatnio wielka fabryka chemiczna w Rumunji Unjo Chimica wysłała na rynek pierwsze partje farb drukarskich. Ponieważ drukarnie stwierdziły, że farby te są zupełnie dobre, Unjo Chimica rozpocznie produkcję farb drukarskich na wielką skalę i w tym celu rozszerzy znacznie swe zakłady.

W Jugosławji rozszerzono znacznie fabrykę wyrobów żelaznych i łańcuchów w Jesenowac, dzięki czemu zakłady te będą mogły produkować cały szereg artykułów sprowadzanych dotychczas z zagranicy.

Również fabryka wyrobów skórzanych w Osjek w Jugosławji została znacznie rozszerzona. Produkować ona będzie w większych ilościach wyroby skórzane, sprowadzane dotychczas głównie z Wiednia. W tym celu zakłady zaangażowały nowych 120 robotników, pierwszorzędnych fachowców.

Stosunki handlowe polsko-amerykańskie

Zainteresowanie rynku północno-amerykańskiego produkcją polską wzrosło w ostatnich czasach, czego dowodem jest przybycie do Polski szeregu przedstawicieli handlowych i kupców ze Stanów Zjednoczonych w ciągu ostatnich tygodni. Kupcy ci zabiegają o zawarcie tranzakcyj na eksport do Stanów Zjednoczonych, interesując się w pierwszym rzędzie gotową odzieżą oraz galanterją, a zwłaszcza rękawiczkami. Szereg przedstawicieli firm amerykańskich nawiązał już kontakt z producentami i eksporterami polskimi. Dalsze możliwości rozszerzenia tych kontaktów istnieją nadal, tak, że eksporterzy polscy, którzy pragną nawiązać ściślejsze stosunki handlowe z odbiorcami amerykańskimi, winni wykorzystać nadarzającą się okazję i wejść w bezpośrednie stosunki ze wspomnianemi przedstawicielami. Po bliższe informacje w tej sprawie należy się zwracać do Państwowego Instytutu Eksportowego (Elektoralna 2).

Kartel ziemniaczany

postulatem Naczelnej Organizacji Zjednoczonego Rolnictwa i Przemysłu Zachodniej Polski

Naczelna Organizacja Zjednoczonego Rolnictwa i Przemysłu Rolnego Zachodniej Polski złożyła memorjał p. ministrowi przemysłu i handlu, dotyczący przymusowego zrzeszenia polskiego przemysłu ziemniaczanego.

Konieczność stworzenia kartelu zdaniem tej organizacji, podyktowana jest potrzebą podtrzymania w ruchu dotychczas pracujących zakładów przemysłowych, zwiększenia przerobu ziemniaków i przyczynienia się do aktywności polskiego bilansu handlowego. Memorjał ustala jako maksymalną produkcję mączki na 30 tys. ton, wartości około 9 miljonów złotych, z czego na rynek wewnętrzny przypada 20 tysięcy, reszta zaś na eksport.

Wiadomości gospodarcze

Krajowe

PRACA POLSKICH KOLEI PAŃSTWOWYCH.

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, przeciętny dzienny przewóz polskich kolei państwowych w lipcu rb. wyrażał się liczbą 11.474 wagonów. W kraju ładowano przeciętnie dziennie 10.153 wagonów, w tem 7.842 do przewozu wewnętrznego i 2.311 do wywozu zagranicę. W obrębie W. M. Gdańska ładowano 143 wagony, od kolei zagranicznych przyjmowano 178 wagonów, wreszcie tranzytem przez Polskę szło przeciętnie dziennie 1000 wagonów.

URUCHOMIENIE NOWYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH W CHORZOWIE.

W najbliższych dniach uruchomiona zostanie odlewnia żelaza, zbudowana na terenach dawnej kopalni „Piast“ w Chorzowie IV.

DOSTAWY ZBÓŻ POLSKICH NA RYNEK NIEMIECKI.

Według obliczeń statystycznych niemieckich w ciągu pierwszego półrocza br. dostarczono do Niemiec z Polski: żyta 140 tys. kw., pszenicy 334 tys. kw., jęczmienia do celów pastewnych 46 tys. kw., jęczmienia innego 21 tys. kw., oraz owsa 12 tys. kw. Pozatem importowano do Niemiec z Polski 16 tys. kw. fasoli oraz 70 tys. kw. grochu.

PRZETWORY MIĘSNE NA RYNKACH BRYTYJSKICH.

W ciągu ub. tygodnia wywieziono do Anglji z Polski ogółem 380.503 klg. bekonów, 24.579 klg. szynek w puszkach, 128.990 klg. szynek peklowanych oraz 24.719 klg. przetworów mięsnych.

O NAWIĄZANIE STOSUNKÓW HANDLOWYCH Z RYNKIEM PALESTYŃSKIM.

Jeden z kupców, udających się do Palestyny pragnie uzyskać przedstawicielstwo firm polskich, produkujących blachę cynkową, naczynia emaljowane, żelazne oraz farby i lakiery. O bliższe informacje w tej sprawie zwracać się należy do Państwowego Instytutu Eksportowego — Warszawa.

Zagraniczne

CHUSTECZKI ZE SZTUCZNEGO JEDWABIU.

Głód surowcowy w dziedzinie włókiennictwa w Niemczech spowodował podjęcie prób nad produkcją chustek do nosa ze sztucznego jedwabiu oraz wszelkiego rodzaju kombinowanych tkanin sztuczno-jedwabnych. Próby te objęły nietylko chusteczki damskie, ale i chusteczki do nosa męskie i dziecięce.

ROKOWANIA O DŁUGI ROSYJSKIE W AMERYCE.

Rosyjsko-amerykańskie rokowania w sprawie długów zostały oficjalnie podjęte. Ambasador sowiecki w Waszyngtonie Trojanowski przedłożył nowe propozycje co do uregulowania długów rosyjskich. W propozycjach tych sprawa uregulowania długów wojennych ma być ściśle związana ze sprawą przyznania Sowietom nowych kredytów towarowych.

CZESKOSŁOWACKA IZBA HANDLOWA W PALESTYNIE.

W końcu sierpnia rb. rozpoczęła w Tel Aviv swoją działalność palestyńsko-czeskosłowacka izba handlowa.

OCHRONA WALUTY W CZECHOSŁOWACJI.

W czechosłowackim dzienniku urzędowym ogłoszono ustawę o ochronie waluty i o obiegu pieniężnym. Ustawa upoważnia rząd do uregulowania handlu zagranicznemi środkami płatniczemi oraz do uregulowania stosunków kredytowych zagranicą.

TRANSPORTY ZŁOTA SOWIECKIEGO DO NIEMIEC.

Według kursujących pogłosek Z. S. R. R. ma zamiar wysłać z początkiem listopada dalszy transport złota w wysokości 1.500 kg. do Niemiec. Złoto to pójdzie na rachunek zobowiązań sowieckich wobec Niemiec. Przewidywane są dalsze wysyłki złota na rachunek zobowiązań Sowietów wobec państw zagranicznych.

SKARB U. S. A. NABYŁ 72 MILJ. UNCJI SREBRA.

Urzędowo ogłoszono, że na podstawie dekretu o nacjonalizacji srebra skarb Stanów Zjednoczonych nabył dotychczas 71.854.841 uncji srebra monetarnego.

Krajowe gramofony i płyty

Obroty w handlu gramofonami i płytami utrzymują się nadal na bardzo niskim poziomie zarówno pod względem ilościowym jak i wartościowym.

Import z zagranicy wykazuje tendencję zniżkową — zapotrzebowanie rynku wewnętrznego pokrywa w przeważającej części produkcja krajowa.

Sprzedaż odbywa się przeważnie za gotówkę, w nielicznych tylko wypadkach na kredyt (30—90 dni). Wypłacalność osiągnęła pewną poprawę.

Giełdy

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY

z dni 6 września 1934 r.

Żyto 250 ton od 17,60—17,50—17,75; żyto do 16,75; pszenica 15 ton 19,50—18,75—19,25; jęczmień: brow. 21,50—22; jednolity 19—19,50; zbiorowy 18,50—19; owies 16,75—17,25; mąka żytnia: gat. IA 0—55% wł. w. 24.75—25,75; gat. IB 0—65% wł. w. 23,75—24,75; gat. II 55—70% wł. w. 19—20; razowa 0—95% wł. w. 20—20,50; poślednia pon. 70% wł. w. 15,75—16,75; mąka pszenna: gat. IA 0—20% wł. w. 34—36; gat. IB 0—45% wł. w. 30,50—31,50; gat. IC 0—55% wł. w. 29,50—30,50; gat. ID 0—60% wł. w. 28,50—29,50; gat. IE 0—65% wł. w. 27,50—28,50; gat. IIA 20—55% wł. w. 25,50—27; gat. IIB 20—65% wł. w. 25—26,50; gat. IID 45—65% wł. w. 24.50—25; gat. IIF 55—65% wł. w. 20—20,50; gat. IIIA 65—70% wł. w. 18—19; gat. IIIB 70—75% wł. w. 15,50—16; razowa 0—95% wł. w. 21—22; otręby: żytnie wymiał stand. 12—12,75; pszenne miałkie stand. 12—12,50; pszenne średnie stand. 12—12,50; pszenne grube 12,25—12,75; jęczmienne 14,25—15; rzepak zimowy bez worka 41—42; rzepik zimowy bez worka 39—40; mak niebieski 46—48; gorczyca 47—50; siemię lniane 43,50—46; groch: Wiktorja 43—48; Folgera 31—34; ziemniaki jadalne 4,25—4,75; makuch: lniany 19,50—20,50; rzepakowy 15,50—16; słonecznikowy 20,50—21,50; kokosowy 17—18; słoma żytnia luzem 3,50—4; siano nadnoteckie luzem 8,50—9; śrut soja 21,75 do 22,25.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dni 6 września 1934 r.

Żyto I. stand. 17—17,50; pszenica: jednolita 20—21; zbierana 19—20; owies: jednolity 14,75 do 15,75; zbierany 14,25—14,75; jęczmień brow 20,50—22; groch: polny jednolity 30—32; Victoria 47—50; mąka pszenna: I gat. 65% 28—36; II gat. 20% 23—28; III. poślednia 16—18; mąka żytnia: pytl. 24—26; sitkowa 19—20; razowa 19—20.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dni 6 września 1934 r.

Owies 16,50—17,00.
Ogólne usposobienie: spokojne.

GDAŃSKI RYNEK ZBOŻOWY

Gdańsk, 7. 9. 1934. Na wczorajszej giełdzie sytuacja bez zmian. Jęczmień trudny do ulokowania z powodu braku miejsca w magazynach. Z terminem załadowania po 15 bm. znajdują się nabywcy. Pszenica w dalszym ciągu bez transakcji.

Żyto nabywane jest przez Państw. Zakłady Zbożowe po cenach niezmienionych.

DOWÓZ ZBOŻA DO GDAŃSKA

W dniu wczorajszym dowieziono do Gdańska następujące ilości zboża: 90 ton pszenicy; 1226 ton żyta; 3306 ton jęczmienia; 798 ton owsa; 30 ton makuchów.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dni 6 września 1934 r.

Belgja 124.08, 124.38, 123.77; Berlin 218.25, 219.25, 217.25; Gdańsk 172.05, 173.38, 172.52; Holandja 358,00, 358.90, 357.10; Londyn 26.11, 26.24, 25.98; Nowy Jork telegr. 5.22, 5.25, 5.19; Paryż 34.87, 34.96, 34.78; Praga 21.97, 22.02, 21.92; Sztokholm 134.75, 135.45, 134.05; Szwajcarja 172.60, 173.03, 172.17; Włochy 45.33, 45.45, 45.21.

Tendencja: niejednolita.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dni 6 września 1934 r.

AKCJE

Bank Polski 89¾; Warsz. T. Fabr. Cukru 23,00; Lilpop 10,20.

Tendencja: przeważnie mocniejsza.

PAPIERY WARTOŚCIOWE

4% poż. inwest. 118—117¾; 5% poż. konwersyjna 65¼—65½; 6% poż. dolarowa 70,63; 4% poż. premj. dol. 52¾—52.80; 7% poż. stabilizacyjna 72,50—72.25, drobne 72,63, setki 72,75; 8% l. z. T. Kr. Przem. Pol. 76,25—76,20; 4½% l. z. ziemskie 53, drobne 52½; 5% l. z. m. Warszawy z 1933 r. 73,50; 8% l. z. m. Warszawy 62—61,75; 6% obl. Warszawy z 1926 r. VIII. i IX em. 58¾—58½.

Tendencja: dla pożyczek przeważnie mocniejsza; dla listów niejednolita.

Na dożynki kaszubskie w Kartuzach

przybędzie p. Wojewoda Pomorski i J. Eks. ks. Biskup Okoniewski

Rok temu rolnicy powiatu kartuskiego przy najdalej idącem poparciu starostwa kartuskiego urządzili w Borkowie Kartuskiem pierwsze „Dożynki Kaszubskie" zakrojone na większą skalę przy udziale licznych przedstawicieli władz oraz tysięcznych rzesz społeczeństwa pomorskiego. Ponieważ ta uroczystość regjonalna odbiła się dor sympatycznem echem w całej Polsce, inicjatorzy pierwszych dożynek, zachęceni nieoczekiwanem powodzeniem, przystąpili w roku bieżącym do urządzenia drugich dożynek kaszubskich, zakrojonych na jeszcze większą skalę, które odbędą się w przyszłą niedzielę w dniu 9 bm. br. w Kartuzach.

Przygotowania do tych dożynek prowadzone są od dwóch tygodni. Mają one mieć charakter wielkiego festiwalu kaszubskiego. Dożynki tegoroczne zapowiadają się pomyślniej gdyż przypadają w okresie miejscowego powiatowego Święta P. W. i W. F., a ponadto przybędzie na nie Włodarz Ziemi Pomorskiej p. Wojewoda Kirtiklis.

Na dożynki zapowiedział swój przyjazd J. E. ks. biskup Okoniewski. Pozatem udział zgłosili przedstawiciele naszej armji, duchowieństwa, dziennikarze pism stołecznych, przedstawiciele polskiego przemysłu, kupiectwa i ziemiaństwa oraz różne sfery obywatelstwa miejscowego i pozamiejscowego.

Uroczystość dożynkowa rozpocznie się nad jeziorem Klasztornem względnie przed kościołem kartuzjanów.

Pan Wojewoda przybędzie już w sobotę na święto PW. i WF. które tak samo zapowiada się bardzo uroczyście. Podczas święta P. W. i W. F. odbędzie się poświęcenie kartuskiego Stadjonu Sportowego którego budowa, wykonana przez bezrobotnych, trwała zgórą 2 lata.

Podkreślić należy, że wszystkie organizacje społeczne, gospodarcze, kulturalno-oświatowe, sportowe, wojskowe i t. d. staną w dniu tych uroczystości w pełnym składzie pod sztandarem, aby dać wyraz swej radości i swej karności. A z jakim entuzjazmem ludność wiejska festivalu swego oczekuje świadczą jednomyślne uchwały wszystkich Kółek Rolniczych aby w dniu dożynek gremjalnie podążyć do Kartuz i to możliwie jaknajstrojniej, jaknajhuczniej, jaknajradośniej, bo jak słusznie mówią Kaszubi — kryzys kryzysem, a święto świętem.

Na dożynki kaszubskie przybędą niewątpliwie ze wszystkich stron Pomorza liczne wycieczki, aby popatrzeć jak pięknie dożynkuje ludność kaszubska.

Studencka wycieczka do Niemiec, Belgji i Francji

Akademickie Koło Zbliżenia Międzynar. „Liga" organizuje w dn. 26 bm. wycieczkę naukową dla studentów wyższych szkół handlowych do Niemiec, Belgji i Francji. Wycieczka trwać będzie 3 tygodnie i zwiedzi kolejno Berlin, Hanower, Kolonję, Paryż, Strasburg, Nancy, Stuttgart, Monachjum, Drezno i Lipsk. W wycieczce brać mogą udział również zaproszeni goście.

Przedhistoryczne groby na Kaszubach

Doniosłe wyniki pracy podjętej przez Uniwersytet Poznański

Z ramienia Uniwersytetu Poznańskiego podjęte zostały w b. m. prace wykopaliskowe na terenach odkrytych grobów przedhistorycznych na Kaszubach. Prace rozpoczęto ostatnio w Stężycy. Dotychczas zdołano wykopać szereg grobów przedhistorycznych, zawierających niezwykle bogaty materjał archeologiczny. M. in. odkryto grób męski z dobrze zachowanym szkieletem dorosłego mężczyzny i przyborami do wyrobu obuwia oraz grób dziewczęcia. Grób dziewczęcia posiadał wiele pięknych pierścieni, naszyjników i dobrze zachowany warkocz, pokryty śniedzią z bronzu. Wykopaliska budzą ogromne zainteresowanie naszych prehistoryków.

Prace posuwają się szybko naprzód i spodziewane jest odkrycie jeszcze kilku grobów. Po ukończeniu prac w Stężycy dokonane zostaną badania w Poczerninie pod Wielką Wsią Hallerowem nad otwartym Bałtykiem oraz w Łebczu pow. morski.

Równocześnie dowiadujemy się, że w Karczewku na Kaszubach, gdzie przed kilkunastu dniami na polu gospodarza Koszałki odkryto 13 grobów skrzynkowych, natrafiono na grobowiec, zawierający 5 urn. Naskutek nieumiejętnego obchodzenia się przy wydobywaniu urn, 4 uległy całkowitemu zniszczeniu. Wydobyta jedna urna w całości jest niezwykle piękna i posiada ozdoby sznurowe. Talerzyk przykrywający urnę został zniszczony.

Pieczątka firmowa przywódcy „narodowców"

Golub leży w... Prusach Wschodnich

Do Golubia przybył w tych dniach harcerz Jerzy Cichoń z Szarleja na Górnym Śląsku. Zwyczajem „globtroterów" zbierał do swego dziennika podróżniczego podpisy i pieczątki różnych instytucyj na dowód, że przebywał w danej miejscowości. M. in. dziennik jego podróży zaopatrzył firmowa pieczęcią „Hotel Centralny w Golubiu". Napis firmowy tej instytucji składał się z następującego tekstu w języku niemieckim.

„Central-Hotel Golub Westpreussen — Inhaber Damien Trzciński, Delikatessen- Wein und Zigarren-Handlung".

Już sam fakt używania pieczęci firmowej w języku niemieckim tej treści, że Golub leży w... Prusach Wschodnich, zasługuje na potępienie. Ale nabiera on dopiero pełnej wymowy, gdy dodamy, kim jest p. J. Trzciński, który prowadzi obecnie Hotel Centralny w Golubiu. Otóż był on jednym z czołowych przywódców b. Obozu Wielkiej Polski a następnie kierował i kieruje placówką „młodych narodowców". Dekoracja — jak widzimy — pełna i wyczerpująca.

Kierownika młodych narodowców w Golubiu wartoby było opieczętować jego własną pieczątką firmową, aby zrozumiał nareszcie to, czego dotąd widocznie nie pojął, albo nie chciał zrozumieć. I puścić go w kurs „propagandowy". Przejrzałby wtedy raz nazawsze i ostatecznie na oczy, jaką pieczątką firmową należy się posługiwać i w jakim języku.

Pieniądze przegrał w „trzy blaszki"

W obawie przed żoną zmyślił napad rabunkowy

Na posterunku policyjnym w Michalu pod Grudziądzem, zgłosił Antoni Wróblewski robotnik z Komorska, że na szosie z Bzowa do Wielkiego Lubienia został napadnięty w godzinach porannych przez dwóch nieznanych osobników, którzy przemocą odebrali mu całą gotówkę w kwocie 7.50 zł., jaką otrzymał od żony, by zakupić w Grudziądzu mydło. Napastnicy czemprędzej ulotnili się szosą w kierunku Nowego.

Natychmiast zarządzony pościg pozostał bez skutku gdyż, jak dochodzenia wykazały napadu wogóle nie było, lecz został on upozorowany przez rzekomo poszkodowanego, który wszedłszy do Grudziądza po zakupy, przez nieznanego osobnika dał się wciągnąć w grę w trzy blaszki. „Pewny" wygranej przegrał całą gotówkę przeznaczoną na zakup.

Ciężko dotknięty tak lekkomyślną stratą, co więcej w obawie przed żoną bardzo energiczną, co najwięcej go niepokoiło, postanowił zgłosić napad rabunkowy, co też uczynił.

Nie liczył się z tem że pozwala sobie na wprowadzenie władzy w błąd, mając jedynie na uwadze że zdoła w taki sposób usprawiedliwić się przed żoną.

Osadnicy i rolnicy we wspólnej organizacji

walczą o poprawę swego bytu

Dwie organizacje rolnicze na Pomorzu o jednych i tych samych niemal zadaniach, Pomorski Związek Osadników Rolnych oraz stara i zasłużona organizacja, jaką jest Pomorskie Towarzystwo Rolnicze, utworzyły od pewnego czasu jedną i silną organizację zawodową rolniczą na Pomorzu, broniącą interesów wszelkich warstw rolniczych naszej dzielnicy. Dla osadnictwa jednak, mającego poza ogólno rolniczemi zagadnieniami jeszcze specjalne, tworzy się przy P. T. R. wojewódzką radę osadniczą, przy Towarzystwach Rolniczych Powiatowych zaś organizuje się sekcje osadnicze.

W ślad za innemi powiatami odbyło się ostatnio zebranie organizacyjne sekcji osadniczej przy P. T. R. w Świeciu. Na powyższe zebranie przybyło blisko 200 osadników ze wszystkich okolic powiatu. Obrady zagaił prezes dotychczasowego Związku p. poseł Januszewski, który też powitał przybyłych gości, p. in. starostę powiatowego p. Krawczyka, naczelnika Urzędu Skarbowego p. Wojciaka, prezesa wojewódzkiej sekcji osdniczej p. posła Rząsę i innych.

Zebrani wysłuchali przemówień, pp.: posła Rząsy i inż. Markowskiego instruktora osadniczego. Nad referatami wywiązała się żywa dyskusja, w której pp. Leskiewicz z Kawęcina, Biberek z Bramki, osadnicy z Luszkówka, Konopatu i Pruszcza oraz p. Flis z Łowinia poruszali rozmaite bolączki osadnictwa powiatu świeckiego. Referenci służyli wskazówkami i radą. Zwrócono też specjalną uwagę, iż odtąd wszelkich bezpłatnych porad osadnikom udzielać będzie stały sekretarz powiatowy Towarzystwa Rolniczego Powiatowego.

Po około 4 godzinnych owocnych obradach nastąpiło zakończenie zjazdu.

Rekolekcje dla mężczyzn

W Zakładzie Misyjnym w Górnej Grupie rozpoczynają się w czwartek 13 bm. wieczorem o godz. 8 trzydniowe rekolekcje zamknięte dla mężczyzn. Bliższych informacyj udzielą księża proboszczowie i prezesi Akcji Katolickiej. Zgłoszenia przyjmuje do 10 bm. diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Pelplinie.

W obozie wypoczynkowym w pobliżu Kamiennej Góry

mieli racjonalnie zorganizowany wypoczynek robotnicy państwowi i komunalni

Z inicjatywy Związku Związków Zawodowych zorganizowano w pobliżu Kamiennej Góry pod Gdynią pierwszy robotniczy obóz morski, dla robotników zakładów państwowych i komunalnych.

W ciągu okresu letniego na obozie przebywało na dwutygodniowych urlopach 2.937 osób, w tem 2.316 mężczyzn, 621 kobiet i 146 dzieci. Obozem kierowało siedmiu instruktorów nauczycieli. Uczestnicy obozu odbyli szereg wycieczek, zwiedzili port w Gdyni, Gdańsk, Hel i Jastarnię. Pobyt na obozie pozostawił robotnikom miłe wrażenie i był dla nich racjonalnie zorganizowanym wypoczynkiem.

Swiecie

— **Z życia Weteranów Powstań Narodowych.** W sali p. Chełstowskiego odbyło się dnia 2 bm. plenarne posiedzenie Związku Weteranów Powstań Narodowych. Obradom przewodniczył prezes p. Borysiak. Po załatwieniu spraw bieżących i przyjęciu 6 nowych członków, wygłosił p. Liszkowski z Lipienek, uczestnik polskiej wycieczki rolniczej do Danji dłuższe przemówienie o swych wrażeniach i o wysokiej kulturze rolniczej tego kraju. W wolnych głosach wysunął prezes projekt, by Związek Weteranów rzucił myśl budowy w Świeciu, na Placu Min. Pierackiego, pomnika wolności.

— **Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet przy pracy.** Z inicjatywy Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet odbył się w auli gimnazjum koncert na rzecz powodzian, wykonany przez śpiewaczkę p. Jeziorańską z Warszawy, pianistkę p. Polheimowa z Bydgoszczy i pianistkę p. Pokorską ze Świecia. Ponadto do programu należały: deklamacja małego Puka i występy orkiestry maturzystów pod batutą p. Graczyka.

W najbliższy wtorek, o godz. 16 w cukierni p. Kucharskiego odbędzie się tradycyjna miesięczna kawka pań z Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

— **Przed bazarem dobroczynnym.** W nadchodzącą niedzielę urządzają miejscowe Konferencje Św. Winc. a Paulo doroczny bazar dobroczynny, z którego czysty zysk przeznacza się na pomoc biednym miasta Świecia.

Umundurowany hitlerowiec znieważa polskiego harcerza

I znowu mamy do zanotowania nowy wypadek napadu młodzieży hitlerowskiej **na polskich harcerzy w Gdańsku.** Oto w ubiegłą środę, dnia 5 bm. zdążał do komendy hufca na odprawę drużynowych, kierownik nowo-powstającej drużyny w Sidlicach **14-letni Paweł Kolka,** ubrany w mundur harcerski. Do przechodzącego około godz. 17,30 przez ulicę Neugarten harcerza, podszedł w pobliżu placu przy kościele Chrystusa Króla, **umundurowany członek grupy młodzieży hitlerowskiej,** która w liczbie około 20 osób stała opodal, **uderzył harcerza polskiego w twarz tak silnie, że ten zalał się krwią, a następnie zerwał mu z głowy rogatywkę harcerską i rzucił na ziemię.**

Temu zajściu przypatrywała się bezczynnie stojąca w pobliżu grupa młodzieży hitlerowskiej.

Należy zaznaczyć, że **napastnik niejaki Meyer zamieszkały w Sidlicach często napastuje harcerzy z Sidlic,** zdążających na zbiórki do swej harcówki przy kościele Chrystusa Króla.

Z prawdziwem zdumieniem notujemy te często powtarzające się w ostatnich dniach napady hitlerowców na polskich harcerzy i kierujemy pod adresem kierowniczych sfer partji hitlerowskiej i Senatu pytanie, kiedy wreszcie owe brutalne napaści ustaną. Czy w imię dobra polsko - gdańskich stosunków odpowiedzialne czynniki partyjne nie mogą położyć kresu tym gorszącym wybrykom rozfanatyzowanej młodzieży hitlerowskiej?

Katastrofa samochodowa

pod Kościerzyną

W dniu 4 bm. samochód ciężarowy p. Goldstromówny wracał z handlarzami z jarmarku z Kartuz. W drodze do Kościerzyny pękła opona a samochód całym rozpędem wjechał na drzewo przydrożne. Skutkiem czego cała karoserja samochodu rozbiła się. Osoby jadące zostały pokaleczone, — lecz najbardziej ucierpiał handlarz Józefowski z Lipusza, któremu cały ciężar pakunków przygniótł pierś i złamał żebra. Jadący z polowania w Kaliskach p. płk. Prokop zabrał 5 ciężko rannych w swoją taksówkę i przywiózł do szpitala powiatowego w Kościerzynie.

Chełmża

— **Strzelanie Bractwa Kurkowego.** W ub. niedzielę odbyło się na strzelnicy t. zw. trzelanie na żniwnego króla miejscowego Bractwa Kurkowego. Królem został p. Gołębiowski, I rycerzem p. Gramowski, II rycerzem p. Kurowski. Nagrody otrzymali — I p. Gołębiewski, II p. Ast, III p. Orłowski z Grzywny Biskupiej, IV p. Gramowski, V p. Szczepański i VI p. Kurowski.

Mniej hałasu — więcej pracy

Charakterystyczne doświadczenie z robotnikami fabryki aparatów precyzyjnych

Hałas przy pracy wpływa ujemnie na psychikę ludzką: rozprasza uwagę, przyczynia się do powiększenia liczby nieszczęśliwych wypadków przy pracy oraz wpływa ujemnie na samą pracę. Praca w hałasie i stukocie jest bardzo niedokładna i mało wydajna.

Przekonano się o tem ostatnio w jednej z berlińskich fabryk aparatów precyzyjnych. Oddział mechaniczny tej fabryki sąsiadował od pewnego czasu z oddziałem blacharskim, skąd dochodził ustawiczny stukot i hałas. Zauważono niebawem, że spośród 200 aparatów, które montowano dziennie, coraz więcej wykazuje błędy i wady, spowodowane niedostatecznie staranną pracą montażową. Różnorodne zarządzenia, kary i apele do robotników, aby pracę wykonywali dokładniej, nie dawały wyników. Spróbowano jeszcze jednego środka: przeniesiono oddział mechaniczny do innej części budynku, gdzie panował zupełny spokój. Od tej chwili zmniejszyła się odrazu liczba błędów w montowaniu aparatów do dawnych granic.

Oto jeszcze jeden motyw natury ekonomicznej przekonywujący dlaczego, poza względami zdrowotnemi, należy dbać o ciszę i spokój przy pracy.

—o—

W Niemczech coraz drożej

Oficjalny organ Izby Handlowo-Przemysłowej prowincji Nadreńskiej podaje następujące dane, odnoszące się do zwyżki cen podstawowych produktów spożywczych: masło podrożało zatem w porównaniu z rokiem ubiegłym o 36%, smalec świński o 58%, margaryna o 182%, oliwa o 138%, jajka o 39%.

Tych kilka danych pozwala wnioskować o drożyźnie z jednej strony i o spadku stopy życiowej, jeśli chodzi o szerokie masy ludności z drugiej.

Zima, która nadchodzi, będzie dla Niemiec, w obecnych ich warunkach, ciężką próbą wytrzymałości.

Dzień w Toruniu

sobota 8 września

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek: Anastazji Reg., J. m.—Sobota: Narodzenie N.M.P.

— Nocny dyżur aptek. Do środy 12 bm. włącznie dyżurują: w śródmieściu — apteka „Centralna“, ul. Chełmińska; na Bydgoskiem Przedmieściu: apteka „św. Anny“, ul. Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana), na Mokrem — apteka „Pod Łabędziem“, ul. Kościuszki 15 (od godz 22 do rana).

REPERTUAR KIN.

MARS — „Całuj mnie jeszcze“.
LIRA — „Czarny kot“.
ŚWIATOWID — „Viva Villa“.
PALACE — „Karjera Anny Carver“ oraz rewja „Nasze sympatje.“
CORSO: — „Bohaterski czyn Toma Mixa“.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

—o—

Z miasta

— **Przerwa w ruchu telefonicznym.** W związku z przebudową sieci telefonicznej w Toruniu od soboty 8 bm. godziny 16 do godzin popołudniowych dnia 9 bm. zostanie przerwana komunikacja telefoniczna w dzielnicy Przedmieścia Bydgoskiego.

— **Ciekawy trójmecz szachowy.** W dniu 9 bm. odbędzie się w Toruniu trójmecz szachowy o mistrzostwo województwa poznańskiego i pomorskiego pomiędzy reprezentacjami Grudziądza, Inowrocławia i Torunia o puhar Inowrocławskiego Klubu Szachowego. W skład drużyny toruńskiej wchodzą pp.: Woźniak, Matowski, Różański, Figiński, kpt. Zaleski i Chojnacki oraz pp.: inż. Ostrowski i mjr. Majewski jako rezerwowi. Początek tej interesującej imprezy odbędzie się o godz. 9 w kawiarni „Italja“

— **Znowu dziecko pod kołami samochodu.** W środę popołudniu samochód nr. PM 55499, kierowany przez dr. Fryderyka Koernera z Mlewiec powiatu wąbrzeskiego przejechał na ulicy Kopernika w Toruniu 4-letniego synka komornika Lindego. Dziecko które odniosło szereg obrażeń cielesnych, przewieziono samochodem do szpitala miejskiego, gdzie je opatrzył dyżurny lekarz.

— **Z urzędu stanu cywilnego.** Dnia 5 bm. zawarli związek małżeński: sanitarjusz Franciszek Konkel z Marją Ziółkowską i kupiec Stefan Lipiński z Sanisławą Melerowską. Zgłosili urodzenia: muzyk Józef Kojtka (syna) i porucznik WP Stanisław Nawrocki (syna). Zmarli: Edmund Syrocki, 1 miesiąc, Halina Szylakowska 3 miesiące, Henryka Skowronek 2 miesiące i Bolesław Białkowski lat 50.

— **Przybłąkał się piesek**, biały z żółtą łatką. Właściciel zechce się zgłosić do redakcji naszego pisma.

— **Co on robi w nocy.** To tytuł znanej sztuki teatralnej. Ale co robić w niedzielę popołudniu — to pytanie które, niestety zadajemy sobie co tydzień. Jedyna na to odpowiedź: Idziemy na five o'clock, urządzony w Esplanadzie przez Organizację PWK. w niedzielę 9 bm. Niewątpliwie impreza ta będzie inauguracją sezonu jesiennego i zgromadzi sfery towarzyskie naszego miasta.

Zapisujcie się na członków Kół Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych. Wasze składki umożliwią wybudowanie nowej szkoły. Wasi rówieśnicy będą mogli uczyć się w szkole dzięki Waszej pomocy.

Automatyczne telefony w Toruniu

Z urzędu telefoniczno-telegraficznego dowiadujemy się, że prace instalacyjne telefonicznej centrali automatycznej w Toruniu są w pełnym toku. Otwarcie nowej centrali nastąpi najdalej pod koniec grudnia rb.

W związku z powyższem przewidywany jest kilkomiesięczny okres bezpłatnego przyłączania nowych abonentów telefonicznych w Toruniu. Aby przygotować się odpowiednio do robót instalacyjnych, urząd telefoniczno-telegraficzny w Toruniu już teraz przyjmuje zgłoszenia reflektantów na bezpłatne połączenia telefoniczne.

P. Wojewoda Pomorski
wśród najbiedniejszych mieszkańców Torunia

Przed kilku dniami p. Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis dokonał dwudniowej inspekcji szeregu ośrodków pracy w Toruniu odwiedzając zarazem rozmaite placówki społeczne. Jedną z tych inspekcyj p. Wojewody opisaliśmy w numerze wydanym na dzień 5-go września.

W czasie drugiej inspekcji p. Wojewodzie towarzyszyli naczelnik wydziału bezpieczeństwa Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego p. Szczepański naczelnik wydziału opieki społecznej p. Zgrzebniok i prezydent miasta Torunia p. Bolt. Na początek p. Wojewoda udał się na Kozackie Góry, do dzielnicy, zamieszkałej przez najuboższą ludność Torunia. Mieszkańcy dzielnicy, dowiedziawszy się, że p. Wojewoda odwiedził ich osobiście, by przyjrzeć się ich życiu, poznać troski i pomóc w nędzy, urządzili swemu gościowi spontaniczną owację.

P. Wojewoda wszedł do szeregu najuboższych domostw, wszędzie wypytując się o troski i potrzeby mieszkańców. Przed wyjazdem p. Wojewoda przyjął delegację ubogich gminy miasta Torunia, która mu przedstawiła swe życzenia. P. Wojewoda przyrzekł zaspokoić choć najkonieczniejsze potrzeby tej najbiedniejszej dzielnicy miasta.

Następnie p. Wojewoda udał się do niedawno założonej ochronki „Rodziny Rezerwistów“, mieszczącej się przy ulicy Wodnej. W Ochronce założonej w zupełnie odnowionym gmachu i posiadającej piękny, duży ogród dla dzieci, 38 dzieci najbiedniejszych członków Rodziny Rezerwistów pozostaje cały dzień pod troskliwą opieką członkiń organizacji.

P. Wojewoda zabawił wśród dzieci kilkadziesiąt minut, z troskliwością wypytując się ich opiekunów o potrzeby ochronki.

Zkolei p. Wojewoda skierował się na teren ogródków działkowych im. Jana Sobieskiego przy ulicy św. Józefa, gdzie prezes Towarzystwa właścicieli Ogródków Działkowych w Toruniu p. Milewski udzielił p. Wojewodzie wyczerpujących objaśnień.

Sprawa ogródków działkowych zainteresowała p. Wojewodę przedewszystkiem jako skuteczny środek przyjścia z pomocą bezdomnym, bezrobotnym i małozarobkującym. Z rozmowy, przeprowadzonej przez p. Wojewodę z p. Milewskim, można wywnioskować, że p. Wojewoda w swych staraniach o polepszenie losu najbiedniejszych mieszkańców Torunia, będzie dążył do przydzielenia każdemu potrzebującemu pomocy materjalnej działki ziemi, z której będzie mógł czerpać najkonieczniejsze środki do życia.

Kończąc swą inspekcję po mieście p. Wojewoda wstąpił do wspaniale rozwijającego się Osiedla A przy ulicy Reja. P. Wojewoda wyraził podziw dla przedsiębiorczości obywateli toruńskich, których inicjatywie miasto zawdzięcza nową, piękną dzielnicę.

Dalsze rewelacje w aferze Stefanowicza
Aresztowanie małżonków Weissandów

Oszukańcza afera znanego szeroko w Toruniu właściciela zakładów graficznych, Edwarda Stefanowicza, zatacza — jak się dowiadujemy — coraz szersze kręgi. Stefanowicz, cieszący się dotychczas opinją nieskazitelnego człowieka, biorący szeroki i czynny udział w życiu społecznem, odznaczający się przytem niezwykłą pobożnością — jak już o tem szeroko pisaliśmy — został przed dwoma tygodniami na polecenie prokuratorji aresztowany i osadzony w więzieniu pod zarzutem sfałszowania i puszczenia w obieg weksli na sumę około 90.000 zł, przyczem poszkodowanych zostało szereg banków toruńskich.

Drobiazgowe śledztwo prowadzone w tej niezwykłej sprawie, przyniosło dalsze sensacyjne szczegóły. Okazuje się, że Stefanowicz wciągnął do swych oszukańczych machinacyj szereg ludzi od siebie zależnych, a między innymi pracowników swoich zakładów graficznych, których zmuszał do żyrowania i dyskontowania sfałszowanych przez siebie weksli. Dodać należy, że w większości wypadków pracownicy ci działali w dobrej wierze, nie wiedząc o tem, że weksle, podsuwane im do podpisu przez pryncypała, były sfałszowane.

Najwięcej zamieszany w aferę Stefanowicza jest właściciel drukarni przy Rynku Nowomiejskim w Toruniu Weissand. W czwartek, 6-go września, wywiadowcy wydziału śledczego przeprowadzili w mieszkaniu i drukarni Weissanda rewizję, w czasie której znaleziono obfity materjał obciążający łączący się ściśle z fałszerstwem Stefanowicza.

Pierwiastkowe badania wykazały, że w niemieckim banku „Vereinsbank“ w Toruniu Weissand zdyskontował fałszywych weksli Stefanowicza na sumę około 20.000 zł. W jakim stosunku do Stefanowicza pozostawał Weissand, to wykaże dalsze śledztwo. Narazie wiadomo, że gdy Weissand znalazł się w obliczu zupełnego bankructwa, wówczas Stefanowicz udzielił mu swej pomocy, występując jako fikcyjny właściciel drukarni Weissanda. Jak z tego widać, zależało mu na ratowaniu wspólnika swoich oszukańczych machinacyj.

Ponadto śledztwo wykazało, że w całą aferę zamieszana jest także żona Weissanda. Sfałszowała ona mianowicie na wekslach podpis właścicielki hotelu „Pod Złotym Lwem“ w Toruniu przy ulicy Żeglarskiej, p. Mierzejewskiej. Ustalono, że weksli, ze sfałszowanym podpisem Mierzejewskiej, Weissandowa puściła w obieg na kwotę 1640 zł. Nie jest jednak wykluczone, że ona i — przypuszczalnie — również jej mąż, sfałszowali weksli na znacznie większe sumy.

W związku z wszystkiemi temi sprawami policja aresztowała wczoraj, t. j. w czwartek 6 września, małżonków Weissandów oraz ich córkę, która — jak poszlaki wskazują — również brała udział w machinacjach rodziców.

Afera Stefanowicza zatacza więc coraz większe kręgi. W miarę postępowania dochodzeń prokuratorskich należy oczekiwać dalszych rewelacyj.

Tajemnice pewnego hotelu w Bydgoszczy
Na światło dzienne wydobyła je policja

Od dłuższego już czasu głośno mówiono w Bydgoszczy o tem, że *w jednym z hotelów przy ul. Dworcowej w Bydgoszczy, dzieją się skandaliczne rzeczy.* Hotel i restauracja nie uczęszczana podczas dnia, była niezwykle ruchliwa w ciągu nocy. Opowiadano, że po *zamknięciu restauracji wieczorem zaczynały się dopiero zabawy.* Po sutych kolacjach w restauracji, goście przenosili się *do innych pokoików w hotelu, gdzie „zabawa“ trwała już do rana.*

Mimo czujności policji bydgoskiej, praktyki te trwały przez dłuższy okres czasu, gdyż *doskonale wyćwiczona służba potrafiła zawsze w porę zrobić „porządek“.* I zdawałoby się, że właścicielom hotelu zrobiono niesłusznie *wielką krzywdę, posądzając ich o stręczenie do nierządu.*

Tymczasem przed kilku dniami, *jak piorun z jasnego nieba, zjawiła się w hotelu o godz. 5 rano policja.* Zaspany portjer osłupiał wprost z przerażenia. Nagłe przybycie policji, w porze niezbyt wygodnej, uniemożliwiło wybrnięcie z ciężkiej sytuacji. W hotelu zastano kilkunastu gości, a między innemi *9-ciu panów nie wpisanych do książki meldunkowej i dwie kobiety lekkich obyczajów* z Poznania i Inowrocławia, które od kilku już tygodni przebywały na *„gościnnych występach“ w Bydgoszczy,* mieszkając stale bez zameldowania w hotelu.

Pokoje hotelu były *urządzone specjalnie dla parek na spotkania miłosne.* Poza tem w drzwiach poszczególnych apartamentów powywiercano *małe, niewidoczne drzwiczki, przez które służba względnie „specjalni“ goście mogli obserwować, co się dzieje w pokoju.*

Rewizję *powtórzyła policja* znowu wczoraj nad ranem i *znowu zastano 6 osób nie zameldowanych,* w tem trzy znane prostytutki z bruku bydgoskiego. Kiedy policja przeszukiwała pokoje, jedna z prostytutek zamknęła się, a kiedy drzwi otworzono, pokój zastano pusty. Po chwili dopiero *zauważono wystające nogi z pod leżanki, gdzie dziewczyna ukryła się,* chcąc ujść przed okiem władz. W drugim pokoju *zastano znanego w Bydgoszczy włamywacza Franka, który zameldował się razem z „przygodną żoną“,* a wizytą policji nie czuł się zbytnio zaskoczonym. Gorzej jest jednak z właścicielem hotelu, gdyż nie tylko *czekają go kary administracyjne* (do 3 tys zł.), *ale oprócz tego będzie odpowiadał przed sądem oskarżony o stręczenie do nierządu.* Poza tem zajmą się tą sprawą i władze skarbowe, gdyż *przez niemeldowanie gości właściciel ukrywał swoje dochody.*

Wykrycie tajnego lupanaru wywołało w Bydgoszczy dużą sensację.

Na białym czworoboku.
Swiatowid — „Viva Villa“

Nieznany dotychczas u nas reżyser Jack Conway swym filmem „Viva Villa“ pokazał, że jest mistrzem w swoim fachu. Stworzył dzieło, które w historji X Muzy zajmie niezawodnie jedno z czołowych miejsc.

„Viva Villa“ to jedna z kart historji Meksyku, historji walk uciemiężonego chłopstwa z rządzącymi wszechwładnie Hiszpanami. Ludowi przewodzi prosty chłop — analfabeta, Pancho Villa, który jedynie umie bić się i bezgranicznie kochać swą ojczyznę.

Pancho Villę odtwarza Wallace Beery. Od czasów słynnych kreacyj Emila Janningsa („Variete“, „Niebieski Anioł“, „Niepotrzebny człowiek“) bodaj poraz pierwszy zobaczyliśmy prawdziwą grę aktorską.

Całość robi na widzu niezapomniane wrażenie. Nie dostrzega się nawet pewne nieścisłości historyczne scenarjusza filmu. (sz)

Uśmiechnij się

— Wczoraj był w naszem miasteczku taki wicher, że złamał kilkanaście drzew i przewrócił dwa domy.

— Phi, to w naszym miasteczku wczoraj wicher zrównał z ziemią wszystkie domy, wyrwał z korzeniami las i wszystkie drzewa i uniósł w powietrze wszystkich mieszkańców.

— No, a ciebie?

— Mnie nie, bo zdążyłem złapać się drzewa.

— A drzewa przecież wszystkie powyrywało?

— Tego nie wyrwało, bo ja je trzymałem.

Z całego kraju

Częstochowa

Uczczenie pamięci hetmana Czarnieckiego

W zeszłym roku koło Związku Oficerów Rezerwy w Częstochowie wystąpiło z inicjatywą uczczenia pamięci hetmana Stefana Czarnieckiego. Inicjatywę tę podjął Komitet Propagandy czynu polskiego postanawiając uczcić pamięć wielkiego wodza przez odnowienie kościoła w Czarncy, doprowadzając go do pierwotnego stanu.

Kościół w Czarncy, w którym spoczywają zwłoki hetmana, a który był przez niego ufundowany jest bardzo ciekawym zabytkiem barokowym i posiada wiele cennych pamiątek historycznych.

Po odnowieniu kościoła prochy hetmana spoczywające obecnie w dębowej trumnie w krypcie kościelnej, będą przeniesione do sarkofagu, który będzie ustawiony po lewej stronie wielkiego ołtarza. Prace związane z budową grobowca i restauracją kościoła mają być ukończone w 270-lecie śmierci hetmana w maju 1935 r.

Z ramienia Komitetu Propagandy czynu polskiego pracami temi kieruje sekcja budowy grobowca hetmana Czarnieckiego pod kierownictwem inż. Polkowskiego.

—o—

Katowice

CZTERY MILJONY GRZYWNY ZA NADUŻYCIA SKARBOWE

W ostatnich dniach władze skarbowe, przeprowadzając rewizję ksiąg w jednem z poważnych przedsiębiorstw na terenie Śląska, wpadły na ślad oszustw podatkowych. Szczegółowe badnie ksiąg wykazało, iż Skarb Państwa poniósł straty w wysokości kilkuset tysięcy złotych. Władze Skarbowe nałożyły na ową firmę grzywnę w wysokości około 4 miljonów zł.

Okazało się, iż zawinili dwaj dyrektorzy Niemcy, z których jeden uciekł do Niemiec, drugi natomiast przebywa nadal w Katowicach, oczekując na proces w tej sensacyjnej sprawie.

Rozprawy należy się spodziewać w końcu bieżącego miesiąca lub w początkach października rb.

Łódź

WŁAŚCICIEL MAJĄTKU NIECHCĄCY ZASTRZELIŁ WOŹNICĘ

Na drodze przy majątku Żychlin w powiecie Konińskim wydarzył się niezwykły a tragiczny w skutkach wypadek. Drogą tą wracał bryczką z polowania właściciel majątku Żychlin, Franciszek Adamski z towarzystwem. W pewnym momencie woźnica wstrzymał gwałtownie konie, przyczem skutkiem strząsu Adamski uderzył ręką dubeltówkę i spowodował wystrzał Ładunek trafił w lewą łopatkę woźnicę, Ignacego Ziolę, który poniósł śmierć na miejscu.

PRZEMYSŁOWIEC OFIARĄ NAPADU BANDYCKIEGO

Wczoraj w Łodzi na ul. Południowej dokonano napadu rabunkowego na przemysłowca, Jana Wintera. Niewykryty sprawca obezwładnił Wintera silnym ciosem w głowę i nieprzytomnego wywiózł za miasto, gdzie po zabraniu mu wszystkiego, porzucił go w przydrożnym rowie. Dopiero nad ranem przechodnie zauważyli nieprzytomnego Wintera i zaalarmowali policję. Wintera przewieziono do szpitala. Władze bezpieczeństwa prowadzą dochodzenie, celem wykrycia sprawcy napadu.

Lwów

PRZYJAZD BRACI ADAMOWICZÓW

W dniu 8 i 9 bm. bawić będą we Lwowie bracia Adamowicze. Z tej okazji komitet przyjęcia wydał specjalną odezwę, wzywającą do składania datków na zakup samolotu Adamowiczów.

Wilno

KTO BĘDZIE PREZYDENTEM MIASTA?

W związku ze zbliżającym się terminem wyborów do zarządu m. Wilna, zainteresowanie przyszłym składem zarządu miasta, a zwłaszcza osobą przyszłego prezydenta jest olbrzymie. Wśród szerokich sfer miejscowego społeczeństwa wymieniane są najrozmaitsze, a nieraz fantastyczne nazwiska kandydatów. Jedno z miejscowych pism wymienia m. in. trzy kandydatury, a mianowicie dotychczasowego prezydenta miasta dr. Maleszewskiego, pos. dr. Brokowskiego i pos. Birkenmayera.

Ze sportu

„Szlakiem kadrówki"

Strzelecki bieg motocyklowy

Dnia 15 września odbędzie się organizowany przez strzeleckie kluby motocyklowe z Warszawy, Krakowa i Kielc pierwszy strzelecki ogólno-polski bieg motocyklowy „Szlakiem Kadrówki" na trasie Kielce — Kraków. Bieg będzie połączony ze zjazdem plakietowym do Krakowa. W ramach biegu odbędzie się dla uczestników strzelanie z karabina wojskowego oraz szkicowanie terenu.

Przy klasyfikacji drużynowej będą brane pod uwagę drużyny złożone z 3-ch motocykli pojedyńczych lub z przyczepkami bez względu na litraż i z dowolną obsadą. Mogą także zgłaszać się zawodnicy pojedyńczy zrzeszeni i niezrzeszeni.

Niezwykły wyczyn kajakarzy

W tych dniach 48 kajakarzy francuskich, jadących na 28 kajakach, uzyskało niezwykły wyczyn. Wystartowali oni z Calais o godz. 5 rano i z wyjątkiem 2 zawodników dopłynęli do angielskiego wybrzeża po drugiej stronie La Manche'eu, Dover o godz. 12 w południe, pokrywając dystans 45 klm. w czasie 7 godzin.

Programy radjowe

PIĄTEK, 7 WRZEŚNIA 1934 R.

Radjostacja warszawska

6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.47 Tr. z lotniska w Mokotowie startu samolotów turystycznych biorących udział w Międzynar Zawodach Lotniczych. 6.50, 7.08, 7.25 Muzyka por. (płyty). 7.45 II fragment z lotniska w Mokotowie. 8.00 Koncert reklamowy. 12.10 Ulubione melodje operetkowe (płyty). 12.45 Pogadanka dla kobiet p. t. „Rola kobiet w pracy „Polskiego Czerwonego Krzyża" — wygł. p. M. Ulrichsowa. 15.30 Wiadom. o eksporcie polsk. 15.35 „Przegląd giełdowy". 15.45 Koncert muzyki lekkiej. Wyk.: Zesp. jaz. Ark. Flato i E. Płoński (śpiew — tr. ze Lwowa). Akomp. Tad. Seredyński. 16.45 Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa (tr. ze Lwowa). 17.15 Koncert z Poznania i Lwowa 18.00 Wiadomości rolnicze. 18.10 „Życie kult. i artyst. stolicy". 18.15 Koncert. 18.45 Odczyt z Łodzi p. t. „Gruźlica zwierząt i jej niebezpieczeństwo dla człowieka" — wygł. lek. wet. Fr. Czapliński. 19.00 Film i rewja (płyty). 19.20 „Na marginesie prób technicznych" (Turniej lotniczy) — wygł. inż. L. Kwaśniak, gł. kom. kierow. Zaw. Turnieju. 19.30 D. c. muzyki z płyt. 19.50 Wiad. sport. 20.00 „Jak spędzić święto". 20.05 Koncert symf. utworów Zygmunta Noskowskiego. 22.30 „Wybuch wojny — wspomnienia osobiste" — szkic liter. W. Rogowicza. 22.45 Koncert reklamowy. 23.05—23.30 Muzyka tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj

16.45 *Lwów.* Aud. dla chorych.
17.15 *Poznań i Lwów.* Koncert solistów.
18.00 *Katowice.* „Wybitni mężowie Śląska Cieszyńskiego" — wygł. p. A. Fierla.
18.05 *Lwów.* „O Axelu Munthe" — feljet. wygł. dr. Wł. Jampolski.
18.45 *Łódź.* „Gruźlica zwierząt i jej niebezpieczeństwo dla człowieka" — wygł. lek. wet. Fr. Czapliński.
20.00 *Londyn* (National Programme). Wieczór Beethovena. Tr. z Queen's Hallu.
20.30 *Strasburg.* Koncert symfoniczny z Vichy.
20.40 *Rzym.* „Wesoła wdówka" — operetka Lehara

SOBOTA, 8 WRZEŚĆIA 1934 R.

Radjostacja warszawska

6.50, 7.08, 7.25 Muzyka poranna (płyty). 7.50 Koncert reklamowy. 11.00 Święto Ziemi Chełmskiej. Tr. z katedry w Chełmie uroczystej sumy z okazji rozpoczęcia Kongresu Eucharystycznego. Kazanie wygł. J. E. ks. biskup M. Fulman. 12.40 „Słynni barytoniści" (płyty). 13.05 Koncert zesp. Bodeńskiego. 15.30 Wiadom. o eksp. polsk. 15.35 „Przegląd giełdowy". 15.45 Przegląd nowości (płyty). 16.30 Program dla dzieci: Reportaż słuchowiskowy p. t. „Beczka zdrowia" pióra J. Stępowskiego (Audycja z okazji 15-lecia Polsk. Czerw. Krzyża) 17.00 Koncert kameralny. Wyk.: E. Umińska (skrzypce) i Z. Dygat (fortepian). 17.50 „Dom i rodzina" — p. St. Kuszelewska-Rayska. 18.00 Wiadomości rolnicze 18.10 „Życie kult. i artyst. stolicy". 18.15 Muzyka lekka. 18.45 Reportaż. 19.00 Recital śpiewaczy M. Rońskiej (msopran). Przy fort. prof. L. Urstein. 19.30 Koncert oktetu Squire'a (płyty) 20.00 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i A. Wasiel (śpiew). 20.55 „Jak pracujemy w Polsce". 21.00 Koncert wieczorny. Wyk.: Ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i Z. Drzewiecki (fort.). 21.45 „Wypadki dziejowe w oczach chłopca" — wygł. J. Waśniewski. (Szkic literacki). 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka tan. 23.05 „Teatr Wyobraźni" inauguracyjna audycja „Loży Szyderców" p. t. „Akademja Nagłowicka". Słowo wstępne wygł. kier. Teatru Wyobraźni, Z. Marynowski. Udział biorą: St. Jaracz, T. Frenkiel, T. Olsza i chór Wróbla. Reż. M. Meliny, kier. muz. T. Sygietyńskiego. 23.35 Muzyka poważna (płyty). 23.45 Koncert muzyki relig. żydowskiej. Transm. na rozgłośnie St. Zjedn. A. P. 24,00—1,00 Muzyka tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj

18.05 *Lwów.* „Jak poddałem Stryj kozakom", wspomnienie z przed 20 lat — wygł. dr. Wł. Filar.
19.20 *Poznań.* „W mieście dzieci wrzesińskich" — wygł. p. E. Prądzyński.
20.00 *Londyn* (Regional). Koncert symoniczny z Queen's Hallu.
20.10 *Lipsk.* „Das verwunschene Schloss" — — operetka Milloeckera.
20.45 *Medjolan.* „Madonna Oretta" — komedja muzyczna Riccitellego.
22.00 *Wilno.* „Mickiewicz w Petersburgu" — feljet. Teod. Bujnickiego. f

MIASTO DZIECI WRZESIŃSKICH.

Najsłynniejszem miasteczkiem wielkopolskiem jest bezsprzecznie pięknie i malowniczo położona Września. Oprócz wartości krajoznawczych posiada Września także cenne walory duchowe. Tradycja dzieci wrzesińskich, których tragedja silnem echem rozbrzmiewa po całym świecie, czyni ją ważną pozycją w ideologji regjonalizmu wielkopolskiego. W mieście tym redaktor „Wici wielkopolskich" p. Edward Prądziński wygłosi z Poznania na fali ogólnopolskiej odczyt p. t. „Miasto dzieci wrzesińskich" w sobotę o godz. 19,20.

GROZA ŚMIERCI W RADJO.

W ostatnim numerze pisma „World Radjo" ukazał się obszerny artykuł na temat wrażeń odniesionych w czasie transmisji lotu balonowego „Explorer" do stratosfery. Ta niesłychana, emocjonująca wyprawa Kepnera, Midersona i Stevensa, zakończona katastrofą, na szczęście bez ofiar w ludziach, została po mistrzowsku przedstawiona radjosłuchaczom. Siedząc w domu mogli śledzić każdy etap tej wyprawy — nadymanie balonu, świst gazu, komendę zwolniania „Explorera" od krępujących go sznurów — odlot, — a potem komunikaty, nadawane z balonu ze stratosfery. Słyszeli wezwanie radjostacji skierowane do pilotów, słyszeli odpowiedzi tych ostatnich.

A później gdy katastrofa już się rozpoczęła — wezwania stacyj, którym odpowiadała cisza. Długo, bardzo długo. Wreszcie odezwały się komunikaty pilotów, wiadomość o tem, że spadają prędko, coraz prędzej, że za chwilę skakać będą ze spadochronem, by uratować życie. Do uszu słuchaczy doszły głosy ludzi, którzy w tej samej chwili patrzyli śmierci prosto w oczy. Potem długa przerwa. Wreszcie wiadomość o szczęśliwem wylądowaniu pilotów. Nigdy chyba radjo nie przekazało tak bezpośrednio miljonom swych słuchaczy autentycznej grozy sytuacji.

JAMES O. CURWOOD (65

„OSADNICY"

(Autoryzowany przekład Jerzego Marlicza)

Urwał, sam nie bardzo wiedząc co rzec. Delikatna dłoń Mony pogładziła go po twarzy.

— Powiemy Szymonowi, ojcu Albanel oraz wujkowi Piotrowi Gourdon. Już oni coś wymyślą!

— Sam już się nad tem zastanawiałem! — mówił Pietrek wolno, z wargami w jej włosach. — Musisz mi obiecać, Mono, że nic im nie powiesz?! To mojem zdaniem konieczne. W każdym razie należy to z całą pewnością utrzymać w tajemnicy dwa lub trzy dni! Nie zapomnisz?!

— Czy pewien jesteś, że tak będzie lepiej?

— Tak sądzę.

— W takim razie obiecuję.

Przysunęli się bliżej drzwi chaty, nasłuchując. Słabo dolatywał do nich oddech śpiącego Donalda Mac Rae.

— Musisz wracać do domu! — szepnął Pietrek do Mony. — Odprowadzę ciebie!

Ręka w rękę pośpieszyli poprzez ciemność. W ciągu pół godziny dotarli do skalistej ścieżyny, wiodącej wzdłuż brzegu jeziora aż do samej osady. Tutaj Mona wymogła, by Pietrek zawrócił, twierdząc, że doskonale dojdzie dalej sama.

Była bardzo rada, że Piotr i Józia znajdowali się z wizytą u syna, gdy przyszła do domu. Poprzez otwarte drzwi zawołała ku nim dobranoc, i coprędzej zamknęła się w swym pokoju, pod pretekstem, że czuje się ogromnie znużona spacerem.

Siadłszy później w oknie, spozierała na wschodzący księżyc. Niebawem Piotr wraz z Józią wrócili do siebie. Wkrótce też, jedno po drugiem gasły światła w Pięciu Palcach, aż powoli wszystkie chaty pogrążyły się w mroku i w sennej ciszy. W ciszy tej, Mona łowiła śpieszny tykot swego zegarka.

Nigdy dotąd nie przyszło jej na myśl, że wysłuchana modlitwa może być źródłem takiej strasznej trwogi, i tak nieludzkiej męki. Tłumiąc głośniejsze łkanie, wyszlochała w poduszkę żal i nienawiść do Alecka Curry, do tego potwora, do tej bestji, która wreszcie mogła wywrzeć na nich swą zemstę.

W miarę jak się godziny wlekły, coraz trudniej było zwalczyć chęć wykradnięcia się pocichu z pokoju, na palcach zejścia wdół po schodach i pobiegnięcia do chaty Szymona Mac Quarrie. Jakże chętnie zwierzyłaby mu się ze wszystkiego, co zaszło dzisiejszego popołudnia. Jedynie przestroga Pietrka utrzymywała ją w miejscu.

Szymon był wszelako jej ostoją, pokładała w nim wielką nadzieję. Pamiętała przecie, jak ogromnem uczuciem darzył stary Szkot Pietrka, i to od pierwszego dnia przybycia do Pięciu Palców. Po raz pierwszy w życiu zamierzała się wyłamać z pod danej narzeczonemu obietnicy. Argumenty za i przeciw męcząco walczyły w jej mózgu, aż doszła do przekonania, że uczyni słusznie, jeśli mimo wszystko wtajemniczy Szymona Mac Quarrie w to co zaszło.

Pocichu otwarłszy drzwi izdebki na palcach zeszła ze schodów, bacząc pilnie, by najlżejszym nawet szelestem nie zwrócić na się uwagi Piotra lub Józi. Szczupła, jasna sylwetka biegiem minęła polanę, i przystanęła w cieniu chaty starego Szkota.

Najpierw, instynktownie zerknęła w okno Pietrka, jakkolwiek wiedziała dobrze, że ten znajduje się w lesie, przy swym ojcu. Potem zapukała do drzwi. Serce kołatało w niej mocno, gdy nasłuchiwała odpowiedzi. Jakże hałasuje to serce, zupełnie jakgdyby miało jej za złe, że łamie dane słowo!

Po chwili zapukała znów, i teraz usłyszała wyraźnie, jak się Mac Quarrie w izbie poruszył. Liczyła powolne jego kroki, gdy się nie śpiesząc zbliżał do drzwi. Drzwi się otwarły, i stanęła przed nią wysoka, chuda sylwetka, w białej koszuli nocnej opadającej aż do pięt. Przy innej okazji Mona zapewne wybuchnęłaby śmiechem, taki był komiczny w tym stroju, z uważnie pochyloną głową, z której zwisał długi czepek nocny.

Wyciągnął ku niej rękę.

— Aniołku, to ty! Co się stało?!

Prześliznęła się pomiędzy nim a ścianą wgłąb izby, przyczem wchodząc zamknęła za sobą drzwi.

— Proszę zapalić lampę... — rzekła. — Proszę...

Szymon potarł zapałkę. Przy bladem świetle zobaczyła jego twarz, zmienioną oczekiwaniem i niepokojem. Gdy zkolei zapalił lampę, zdjął z kołka w ścianie płaszcz i nałożył go powierzch koszuli. Potem dopiero zwrócił się znów do Mony.

Stała, zaciskając ręce na piersi, a w ciemnych oczach miała wyraz tak szczególny, że się stary przestraszył. Na obnażonej szyi dziewczęcia dostrzegł mocno bijący puls, znak, że jest czemś do głębi przejęta.

Z krzykiem rozpaczy schwytała naraz jego rękę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Jan Jarzembek

Gdańsk, Stadtgraben 18. Tel. 24478

PIERWSZORZĘDNY

ZAKŁAD KRAWIECKI

Wykonywa garderobę damską i męską. Znakomity krój według najnowszych żurnali. Materjały zagraniczne i krajowe stale na składzie. 5929

OBWIESZCZENIE.

Dnia 11 września 1934 r. o godz. 9,30 w Robakowie pow. Chełmno, sprzedam w drodze licytacji 50 ctn. pszenicy, 50 ctn. żyta. — Zbiórka reflektantów przed sołectwem.

(—) Kwiatkowski, komornik Sądu Grodzkiego rewiru I. w Chełmnie.

Nr. 97 6394

Nr. km. 495-34 6396

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie Wacław Kozłowski urzędujący przy ul. Plac Wolności 23 na zasadzie art. 676 b. § 1 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 25 października 1934 r. o godz. 9-tej rano w sali rozpraw Sądu Grodzkiego w Kowalewie pokój 10 odbędzie się przetarg w drodze egzekucji nieruchomości Nowydwór tom II karta 14 zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Kowalewie na nazwisko Stanisława i żony jego Stanisławy małżonków Owczarskich z Nowegodworu.

Nieruchomość tą stanowiącą obszar 14 ha, 10a. 89 m² a składającą się z roli, podwórza i zabudowań oszacowano na sumę 22.600,— zł.

Suma wywołania za którą nieruchomość można nabyć przy pierwszej licytacji wynosi 16.950,— zł.

Rękojmię w wysokości 2.260,— zł. winien przystępujący do przetargu złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazującego zawieszenie egzekucji. Uwzględnione będą oferty tylko tych licytantów którzy przedłożą w terminie licytacyjnym zezwolenie Okręgowego Urzędu Ziemskiego względnie odnośnej władzy administracyjnej na nabycie i przywłaszczenie nieruchomości. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 6-smej do osiemnastej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie pokój 12.

Kowalewo, dnia 1 września 1934 r.

(—) Wacław Kozłowski, komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie.

I. Km. 737a-34 6400

OBWIESZCZENIE.

o przymusowej sprzedaży nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Świeciu rewiru I-go urzędujący w Świeciu przy ulicy Dworcowej nr. 1 na zasadzie art. 679 i nast. kpc. obwieszcza, że w dniu 8-go października 1934 r. o godz. 11-tej przed południem w Sądzie Grodzkim w Świeciu pokój nr. 7 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości wiejskiej Gruczno tom VI. karta 155 składającą się z domu mieszkalnego, handlowego, ślusarni, warsztatu kołodziejskiego, 3 remizów, podwórza i ogrodu, a zapisanej w księdze wieczystej Gruczno tom VI. karta 155 o powierzchni 0,68,20 ha na nazwisko Stanisławy Supersonowej zamieszkałej w Grucznie pow. Świecie.

Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego wynosi 73,60 mk. Wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego wynosi 2.462,— mk.

Wzmianką o przetargu przymusowym nieruchomości została w księdze wieczystej Gruczno tom VI. karta 155 w dniu 27. 9. 1933 r. zapisaną. Księga wieczysta jest w przechowaniu Sądu Grodzkiego w Świeciu.

Powyższa nieruchomość została oszacowaną na sumę 33.549,50 zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania, t. j. od kwoty 25.162,14 złotych.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotow. w kwocie 3.354,95 zł. albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazującego zawieszenie egzekucji. Uwzględnione będą oferty tylko tych licytantów którzy przedłożą w terminie licytacyjnym zezwolenie Okręgowego Urzędu Ziemskiego względnie odnośnej władzy administracyjnej na nabycie i przywłaszczenie nieruchomości. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 6-smej do osiemnastej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Świeciu.

Świecie, dnia 4 września 1934 r.

(—) Juljan Redwanz, komornik Sądu Grodzkiego w Świeciu, rewiru I-go.

PRZETARG.

Zarząd Miejski w Wejherowie ogłasza publiczny przetarg na sprzedaż kompletnego urządzenia tartacznego składającego się z następujących przedmiotów:

1) 1 maszynę parową 80 PS. nr. 176 marki Zobel Bydgoszcz,

2) 1 trak Nr. 36011 [illegible] z 3 wózkami, 800 m. m. przepustu marki Hofmann Breslau.

3) 1 trak 650 mm. przepustu marki Kirchner Leipzig

4) 1 obrabiarka, 1 fryzarka, 1 heblarka, 1 piła jednotaśmowa i 1 piła dwutarczowa, marki Blumwe Bydgoszcz,

5) 1 szpuntarka marki C. L. P. Fleck & Sohn Berlin - Reinickendorf,

6) 1 piła taśmowa mała.

7) 1 piła wahadłowa,

8) 1 motor elektryczny 7.5 PS. 110 v. 58 Amp. 1050 obrot. Nr. fabr. 7277 marki Sachsenwerk Niedersedlitz-Dresden oraz różnych innych maszyn pomocniczych tartacznych i stolarskich do obróbki drzewa. Wszelkie wymienione rzeczy są w używalnym stanie i mogą być sprzedane w całości lub pojedyńczo.

Termin wnoszenia ofert w zamkniętych kopertach z napisem: Oferta na przetarg urządzeń tartacznych. upływa z dniem 15 września 34 o godz. 10-tej Przedmioty oglądać można za uprzednim zgłoszeniem się w Zarządzie Miejskim, Referat gospodarczy pokój nr. 2.

Zarząd Miejski zastrzega sobie dowolny wybór oferenta wzgl. unieważnienie przetargu.

Oferenci winni złożyć wadjum w wysokości 2 proc. oferowanej sumy w Głównej Kasie Miejskiej w Wejherowie.

Zarząd Miejski.

(—) Bolduan, burmistrz.

6416

3 pokoje

parter, nadające się na biuro, kancelarję itp. od zaraz do wynajęcia. Paweł Witkowski, Grudziądz, pl. 23 Stycznia 8/10. 6406

Szlachetne tynki

terazyt, terabona, felzytyn do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres: „ELEWACJA“ Gdynia, Abrahama 35. telefon 2-73 5931

Bernardyn

Leonard, okaz, roczny pół tresowany sprzedam. Bydgoszcz, ul. Śląska 46 m. 6. 6403

Zgubiony

dowód osobisty na nazwisko Józef Wróblewski, Gdańsk, unieważnia się. 6414

Dnia 15 września r. b. wydajemy specjalny numer poświęcony sprawie propagandy młynarstwa, hurtowego handlu zbożem i przedsiębiorstw przewozowych. Jest to doskonała okazja reklamowa dla przemysłu i handlu.

Okazja kupna!

Do dnia 31 grudnia br. z powodu dużego zapasu na składzie, wyślę na listowne zamówienie za zaliczeniem 1) **Powielacz płaski** z automatem — firmy **Wł. Świtalskiego**, kompletny do wykonywania prac ręcznych i t. p. za złotych 49,00; 2) **500 gram. farby czarnej** — prima gat. 4.40 300 gr. 3,50, 200 gr. 2,50; 3) **24 szt. klisz białkowych** — pr. gat. zł. 11. Na składzie różne materjały pomocnicze itp. Prospekty i cenniki szczegółowe na żądanie bezpłatnie. Zamówienia kierować: **Wł. Świtalski** Włocławek, Toruńska 40. 620[illegible]

Sygn. 4036-34 640[illegible]

OBWIESZCZENIE.

o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu III. rewiru Wojciech Janowski mający kancelarję w Grudziądzu Legjonów 15 na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 września 1934 r. o godzinie 10-ej rano w Grudziądzu ul. Chełmińska 32-34 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Jana Rudolfa Peikerta składających się z 3 taczek, 1 powózki, 1 sań, 1 samochodu osobowego Ford, 1 samochodu osobowego Fiat, 14 kozłów murarskich, 1 betoniarki, 1 wózka ręcznego, 4 wózków do małej kolejki 1 kajaku 3 wozów roboczych, 1 motoru silnikowego, 1 dźwiga łańcuchowego, parketu 250 mtr. 1 magla, dachówek (licówki) 2000 sztuk, 2000 sztuk cegieł, 2 worków gipsu, 15 worków wapna hydraulicznego, rusztowania składającego się z różnego materjału jak belki, deski, rygle i t. p. wartości 500,— zł, różnych narzędzi jak łopaty motyki, dźwigary itp., których oszacowanie odbędzie się w dniu licytacji.

Powyższe ruchomości oglądać można pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Grudziądz, dnia 5 września 1934 r.

(—) W. Janowski, komornik Sądu Grodzkiego rew. III.

Km. 777-34 6398

OBWIESZCZENIE.

o przymusowej sprzedaży nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Świeciu rewiru I-go urzędujący w Świeciu przy ulicy Dworcowej nr. 1 na zasadzie art. 679 i nast. kpc. obwieszcza, że w dniu 8-go października 1934 roku o godzinie 13-tej w południe w Sądzie Grodzkim w Świeciu pokój nr. 7 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej Świecie tom XIV karta 364 składająca się z domu mieszkalnego z przybudowanym drugim domem, stajnia, szopa, kurnik, oraz murowany śmietnik podwórza oraz roli na Chmielnikach i Starem Mieście a zapisanej w księdze wieczystej Świecie tom XIV karta 364 o powierzchni 0.22.27 ha na nazwisko handlarza koni Leona Israelskiego w Świeciu. Księga wieczysta jest w przechowaniu Sądu Grodzkiego w Świeciu.

Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego wynosi 0,93027 talarów. Wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego wynosi 2.208 mk.

Wzmianka o przetargu przymusowym nieruchomości została w księdze wieczystej Świecie k. 364 w dniu 12. 3. 1934 r. zapisana.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 64.371,97 zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania, t. j. od kwoty 48.278,97 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 6437,20 zł. albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej od 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Świeciu.

Uwzględnione zostaną oferty tylko tych licytantów którzy przedłożą w terminie licytacyjnym zezwolenie Okr. Urzędu Ziemskiego wzgl. odnośnej władzy administracyjnej na nabycie i przewłaszczenie nieruchomości.

Świecie, dnia 4 września 1934 r.

(—) Juljan Redwanz, komornik Sądu Grodzkiego w Świeciu, rewiru I-go.

TORUŃ

Mieszkanie

4-pokojowe z łazienką i kuchnią, na parterze, 5 minut od centrum miasta, korzystnie do wynajęcia. Czynsz za rok zgóry. Zgłoszenia: Toruń, Św. Jerzego 6, I p.

Willa

4 pokoje, kuchnia, łazienka, 5 minut od centrum miasta do wynajęcia. Informacje: Toruń, Chełmińska 10.

Poszukuję

ładnie umeblowanego pokoju, słonecznego na Bydgoskiem Przedm. — Zgłosz. „Dzień Pomorski“, Toruń pod 222,

Urzędniczka

poszukuje pokoju słonecznego. Oferty do „Dnia Pomorskiego“ Toruń. pod nr. 6410.

Rewolucja

w Kiermaszu Światowym

który został przeniesiony na Staromiejski Rynek 30, (dawniej F. C. Hamerscy). Tysiące artykułów za bezcen Oddziały: Poznań, Toruń. Gdynia. 6050

Pracownia futer

Toruń

Nowy Rynek 11, m. 2

już posiada do sezonu zimowego najnowsze modele paryskie własnego wyrobu oraz przerabia i przyjmuje zamówienia z własnych skór po cenach najtańszych. 6225

Strojenie

fortepjanów, fisharmonje, wszelkie reperacje, wykonuję tanio i fachowo, także pozamiejscowe. K. SZULC, Toruń, Kochanowskiego 24. 6402

DO ZAPRAW

ocet, korzenie, syrop, najtaniej w nowootwartym składzie

DELIKATESÓW

P. SADUROWA, Toruń Małe Garbary 2, 6212

Drabki

malarskie, monterskie, domowe, sklepowe i inne dostarcza **L. Skalska i S-ka**, Toruń, Prosta 22. 6409

Kapelusze

damskie najmodniejsze, w dużym wyborze, najtaniej poleca Leokadja Ekowska Toruń, ul. Szeroka 37. (6362

Piece - kaflowe

białe i kolorowe

posadzki terrakotowe i płyty glazurowane

polecają po najniższych cenach

Bracia Pichert, Sp. z o. o.

Toruń, ulica Przedzamcze 7.
Chełmża, ulica Kolejowa 9.
Chojnice, Szosa Gdańska 39.
(5909)

Przybłąkał

się piesek, biały z żółtą łatką. Właściciel zechce się zgłosić do redakcji „Dnia Pomorskiego“ Toruń. Bydgoska 56. 6355

TCZEW

SKŁAD

z mieszkaniem, nadający się do wszelkiej branży od zaraz do wydzierżawienia. — Zgłoszenia pod B. 1456 do „Dnia Tczewskiego“. 6380

Kupię

zakład fryzjerski, miejscowość obojętna. Oferty pod 800 do „Dnia Tczewskiego“ Tczew. 6415

GDYNIA

MEBLE

różnego rodzaju w solidnem wykonaniu po cenach konkurencyjnych poleca

Gdyńska Centrala Mebli

Gdynia, Starowiejska 40, telef. 26-25. 5933

Maszynistkę

rutynowaną, przyjmiemy od zaraz. Oferty z życiorysem i podaniem warunków do Administracji „Gazety Morskiej“ Gdynia, pod nr. 6413.

Niebywała okazja!

Pinczerek (Zwerg-Rehpintscher) **szlachetnego pochodzenia, pies 15-to mies.**, połyskowo-czarny, bronzowe cechy, piękna **budowa**, prawidł. kopjowany, inteligentny, **bardzo czysty z powodu** likwidacji **hodowli sprzedaje za 70,— złotych.** J. BORKOWSKI, NOWE (Pom.) 6412

Pracownia trykotaży

wykonuje po cenach korzystnych i **pierwszorzędnej** jakości **swetry, komplety** damskie i dziecięce, **skarpetki, pończochy, nadrabianie stopek i t. p.** Gdynia. Śląska, ZUPU m. 12. (5873

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . . 15 fen.
„ „ „ „ 4-łamowej . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Męźnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia. Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego“ Władysław Szydłowski Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedz. na Tczew: Antoni Czerwiński Tczew, Kościuszki 1.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . 3.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,32 gd przez gońca . . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.